Nr. 123. Sroda, 28 Maja 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 maja b. r. opróżnioną w kancelaryi gabinetowej posadę drugiego radcy dworu i sekretarza gabinetu pierwszej kategoryi, nadać najmiłościwiej radcy rządowemu i sekretarzowi drugiej kategoryi, Wilhelmowi ze Smolan Smoluchowskiemu, a w skutek tego opróżnioną posadę drugiej kategoryi, radcy rządowego i sekretarza gabinetu, nadać noszącemu tutuł i charakter radcy rządowego, koncypiście gabinetowemu, Maurycemu Wimmer.

Minister skarbu zamianował inspektorów podatkowych: Piotra Hablińskiego i Karola Rappé starszymi inspektorami podatkowymi dla okręgu galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Dnia 24 maja 1884 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 65. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 22 kwietnia 1884 r. o upoważnieniu głównego urzędu celnego w Rumburgu do załatwiania ekspedycyi oliwy denaturalizowanej.

Nr. 66. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 23 kwietnia 1884 roku o upoważnieniu podrzędnego c. k. urzędu celnego w Solta, w Dalmacyi, do przepuszczania bez opłaty cła powracających beczek próżnych.

Nr. 67. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 24 kwietnia 1884 roku o postępowaniu cłowem ze stelażami do maszyn do szycia i częściami składowemi tych maszyn.

Nr. 68. Ustawę z dnia 27 kwietnia 1884 roku o udziale skarbu państwa w kosztach regulacyi rzeki Drawy w Karyntyi.

Nr. 69. Rozporządzenie ministerstw handlu i spraw wewnętrznych z dnia 2 maja 1884 roku o sposobie prowadzenia ksiąg przez właścicieli przemysłu tandetnego, tudzież o kontroli policyjnej, której podlegać mają w wykonywaniu swego zarobku.

Nr. 70. Ogłoszenie ministerstwa handlu z dnia 3 maja 1884 r., w którem opublikowane są uzupełniające postanowienia do regulaminu cechowniczego z dnia 19 grudnia 1872 r. (dz. ust. p. nr. 171).

Nr. 71. Ustawę z dnia 11 maja 1884 r.; którą uregulowane zostaje w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księztwem Krakowskiem i w Księztwie Bukowińskiem prawo do eksploatacyi minerałów, zawierających pierwiastki oleju skalnego.

Nr 72. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 16 maja 1884 roku o pełnomocnictwie dla oddziału straży skarbowej w Homolitz co do ekspedycyi towarów bezwarunkowo wolnych od oclenia.

Nr. 73. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 17 maja 1884 r. o utworzeniu ekspozytury urzędu celnego Reitzenhain (w Saksonii).

Nr. 74. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 19 maja 1884 roku o pawilonie, jaki ma być używany na statkach na Bodensee.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 maja.

O przebiegu i rezultacie rokowań, toczących się pomiędzy Londynem i Paryżem w sprawie zaprojektowanej konferencyi, nie ma dotychczas pozytywnych doniesień. Inspirowane dzienniki londyńskie, wyrażając przekonanie, iż powiedzie się narady konferencyjne zamknąć ściśle w granicach pierwotnego programu, obejmującego tylko wyłącznie ustawę likwidacyjną, dają zarazem do zrozumienia, że Anglia nie miałaby nic przeciw temu, gdyby dla uchylenia skrupułów Francyi wobec tak ścieśnionego programu konferencyi, po załatwieniu głównego przedmiotu, zostały poruszone dodatkowo także sprawy ogólno-politycznego znaczenia. Innemi słowy, Anglia pragnie przedewszystkiem osiągnąć jak najrychlej porozumienie mocarstw europejskich co do finansów egipskich, wcale zaś nie życzyłaby sobie, aby główne miejsce w obradach konferencyi zajęły prawno-państwowe i administracyjne kwestye, których rozwiązanie mogłoby zagrozić dominującemu stanowisku W. Brytanii nad Nilem.

Szczupłe wiadomości, jakie dochodzą o rokowaniach angielsko-francuskich, najżywszy obudzają interes we Włoszech, co zresztą łatwem jest zupełnie do pojęcia. Włochy w skutek geograficznego położenia swego, jak niemniej z powodu swoich handlowo-politycznych stosunków o wiele bardziej zbliżone są do Egiptu niż państwa środkowo-europejskie lub Rossya. Obok Anglii i Francyi, Włochy w pierwszym rzędzie są mocarstwem, opierającem swoją potęgę na morzu Sródziemnem i najbardziej interesowanem, aby zachowaną tu została ścisła równowaga pomiędzy rywalizującemi państwami. Nie dziw więc, że opinia publiczna we Włoszech została nieco tem dotkniętą, iż Anglia wymianę zdań ograniczyła na Francyę, a p. Gladstone dał niedwuznacznie do zrozumienia, iż skoro osiągnięte zostanie porozumienie z gabinetem paryzkim, będzie można uważać już sprawę Egiptu jako załatwioną. Część prasy włoskiej, użalając się na brak kurtoazyi ze strony gabinetu angielskiego, pociesza się, że chociaż nie dano Włochom głosu w rokowaniach przedwstępnych, to jednak na konferencyi głos ten zaważy stanowczo na szali. Włochy—tak rozumują dzienniki rzymskie—nietylko z tytułu indywidualnego swojego stanowiska, jako mocarstwo rozporządzające na morzu Srodziemnem potężną flotą, lecz i ze względu na swoj stosunek do związku mocarstw europejskich są do pewnego stopnia powołane decydować o losach obrad konferencyjnych. Ułożono już nawet formalny program dla ewentualnego stanowiska Włoch: Gdyby pomiędzy Francyą i Anglią miało przyjść do nieporozumień, wtedy Włochom przypadnie rola rozjemcy; gdyby kontrowersye dotykały pojedynczych tylko punktów, natenczas przysługiwałoby im prawo wydania ostatecznego wyroku polubownego, a gdyby wreszcie angielsko-francuskie porozumienie zagrażało interesom Europy, lub prawom stron trzecich, Włochy w imieniu własnem i środkowo-europejskiego związku sformułowałyby *veto*. Program powyższy, pochlebiający ambicyi Włoch, znalazł jednak silnych oponentów i to w samym kraju. Z jednej strony podnoszą się głosy, iż rola, do jakiej mają Włochy pretensyę, mogłaby je postawić w nader trudnem położeniu, a nawet stać się zawiązkiem wcale niepożądanych zawikłań, z drugiej zaś zwracają na to uwagę, iż w kwestyi egipskiej Włochy są stroną interesowaną i już dlatego samego nie mogą rościć sobie prawa do stanowiska rozjemcy. Że jednak sprawa konferencyi jest w ogóle kwestyą bardzo dla Włoch drażliwą, to zdaje się wynikać z tego faktu, iż minister Mancini w wielkiej swojej mowie, wypowiedzianej w senacie, unikał widocznie wzmianki o konferencyi, chociaż ogólnem było oczekiwanie, iż minister spraw zagranicznych nie pominie sprawy, którą od dawna tak żywo interesuje się opinia publiczna. Organa rządowe starają się pominięcie to wytłómaczyć względami politycznemi,

---

79)

KROK DALEJ

Część druga.

(Ciąg dalszy.)

XVIII.

Role często się zmieniają.

Przez kilka dni padał śnieg nieustannie, raz spokojnie, cierpliwie, osiadając zwolna na czarnych zagonach i na szkieletach drzew, to znowu w hulaszczej zawiei i zamieci, spychając śnieżne tumany jeden na drugi.

Tego dnia, w którym baron jechać miał do lasu grzymałowskiego na spotkanie z Sidnejem, silny przymrozek skrzepił grube pokłady śniegu, które w niektórych miejscach czyniły drogę trudną do przebycia. Dzień jednak był łagodny, niebo jasne, powietrze czyste. Gołem okiem można było daleko przejrzeć pola, pokryte jednym białym całunem.

Baron obudził się dopiero około południa.

Raźno zerwał się z pościeli, szybko się ubrał, poczem gotowy do drogi, poszedł na śniadanie, gdzie go już czekała Lula z Brodeckim.

Skoro wszedł, ucichli oboje tajemniczo, co mu się nie podobało, posądził bowiem Brodeckiego, że wszystko wyplaplał przed Lulą. Wnet się jednak przekonał o niesłuszności swego posądzenia. Lula milcząca i kwaśna, zapytała brata, gdzie tak długo bawił wczoraj?

— A gdzieżby, jeżeli nie u księstwa!

— Jakże się ma książę?

— Lepiej trochę.... lecz cóżeście tak umilkli gdy wszedłem; może wam przeszkadzam?

— Cóż znowu? — odrzekła Lula z dąsem — z czegóż to wnosisz?

— Z milczenia Władka, i z twojej kwaśnej minki.

— A bo pan Władysław... nigdy nic zrobić nie chce o co go proszę, chociażby to była rzecz nic nieznacząca....

— Nie chce czytać książek? — rozśmiał się baron.

— A więc się pan już skarżył przed bratem? Bardzo pięknie! — odezwała się na dobre zadąsana.

— Mój Mikciu! zaświadczże, że ujrzawszy książki na stoliku, sameś się domyślił — błagał przelękniony Brodecki.

— Gdyby i tak, dlaczegożeś pan nawet nie zaczął czytać? — badała surowo panna Lula.

— Bo mnie głowa bolała, i całą noc oka zmrużyć nie mogłem.

— Prawda! — wtrącił baron — przypatrzże się, wygląda jak z krzyża zdjęty....

— Ty zawsze lubisz psuć wszystkich!

— No, no, moja siostrzyczko, nie gniewaj się, i pocałuj mnie!

Przechylił się do niej i ucałował białe jej czoło.

Śniadania nie urozmaiciła tym razem ożywiona rozmowa Po upływie godziny, baron spojrawszy na zegarek, rzekł powstając:

— Bądźcie mi zdrowi moi drodzy; muszę pojechać, obejrzeć w stadninie młodzież.

— Pojadę z tobą! — zerwał się Brodecki.

— Nie, mój drogi; zostaniesz, i będziesz pani swojej czytał głośno — dodał, śmiejąc się, i spoglądając na zakłopotanych.

— Ja bynajmniej pana nie zatrzymuję... — rzekła nieprzebłagana Lula — a zresztą, tylko co nie widać pana Młodka z wnuczką.

— Ty — rzekł Brodecki — nie chcesz mnie wziąć z sobą; a pani nie pozwala mi zostać.... cóż poczną z sobą?

— Lulu, Lulu, nie dokuczaj biedakowi!... i przebacz mu, tembardziej, że prawdę mówiąc, ja rozmawiałem z nim w nocy tak długo, iż czytać nie miał kiedy.

Pocałował raz jeszcze przeciągle i długo siostrę, uściskał czule Brodeckiego i spiesznie wyszedłszy, siadł na sanie zaprzężone w dwa rosłe siwki, potrząsające wesoło dzwonkami.

Brodecki, stojąc przy saniach, prosił raz jeszcze, ażeby go wziął z sobą, mówiąc, że będzie czekał na boku, zdala od nich, ale baron przekonać się nie dał.

— Bywajże więc zdrów, i wracaj szczęśliwie! — zawołał Brodecki z ciężkiem westchnieniem.

— Mam nadzieję — odrzekł wesoło baron, i skinąwszy na stangreta, pomknął z miejsca.

Brodecki miał wielką ochotę kazać sobie cichaczem osiodłać konia i dojechać do lasu niepostrzeżony; znając jednak nieugiętość barona, bał się go urazić. Z bijącem jednak sercem — bo był pewnym pojedynku — roztargniony i pomięszany, powrócił do panny Luli, której się jego postępowanie coraz więcej nie podobało. Widziała, że się wyłamuje z posłuszeństwa, czego dopuścić na żaden sposób nie chciała. Będzie musiał srogo odpokutować, i dopiero bardzo skruszonemu i ukorzonemu przebaczyć gotowa.....

Ale jakież było jej oburzenie, gdy w godzinę potem zniknął jej zupełnie z oczu, a nawet i z domu. Słudzy bowiem nigdzie znaleźć go nie mogli.

Rzeczywiście, Brodecki nie mogąc utaić swego niepokoju, wdziawszy wysokie po kolana buty, z laską w ręku, udał się w stronę lasu, postanowiwszy na wszelki wypadek być niedaleko.

Baron wyjechał wcześniej, lecz, ponieważ folwark księżnej Izy przytykał prawie do lasów grzymałowskich, a wysłany z listem strzelec miał lorda przywieźć wprost do lasu, przeto nie było czasu do stracenia, w każdym zaś razie, wolał czekać, aniżeli być oczekiwanym.

O pół mili od końca lasu, stał domek leśniczego, w którym baron zazwyczaj na wielkich polowaniach przyjmował sproszonych na śniadanie gości.

Domek z małym ogródkiem stał frontem do gęstwin leśnych, oddalonych ztąd o jakie dwieście kroków. Baron kazał sankom odjechać o całą wiorstę, wysławszy również leśniczego, pod pierwszym lepszym pozorem.

Cokolwiekbądź-by się stało, nie chciał mieć świadków.

Zostawszy sam, wszedł do skromnego mieszkania leśniczego, wyciągnął z pod futra puzderko z pistoletami, nakrył je futrem tak, żeby go widać nie było, poczem zapaliwszy cygaro, stanął przy nizkiem okienku, i czekał.

Nie czekał długo. Nie upłynął kwadrans, gdy usłyszał dzwonki, a wnet też zajechały sanie. Z kozła zeskoczył strzelec barona, chcąc zsadzić lorda, ten jednak sam szybko wyskoczył i rozejrzał się ciekawie naokoło.

W tej chwili wybiegł baron przed domek, podał rękę lordowi dla niezwracania uwagi, i szepnął słów kilka strzelcowi na ucho, który, wsiadłszy natychmiast na sanie, odjechał w głąb lasu.

zapewniając zarazem, iż jeśli zbierze się konferencya, rząd zajmie na niej postawę, odpowiednią godności i interesom kraju, zajmującego tak poważne stanowisko w rzędzie państw europejskich.

KORESPONDENCYE

Berlin, 15 maja.

□ W ciągu ostatniego tygodnia polepszył się stan zdrowia cesarza niemieckiego o tyle, że lekarze pozwolili mu dziś podjąć na nowo zwykłe przejażdżki przedobiednie. Czy cierpienia pęcherzowe, o których w ostatnim liście wspomniałem, zupełnie zostały usunięte, nie umiem w tej chwili powiedzieć. Jeżeli nie nastąpi pogorszenie, zamierza cesarz na święta pojechać do zamku Babelsberg pod Poczdamem, zkąd do stolicy powróci, aby być obecnym przy uroczystości położenia kamienia węgielnego pod gmach parlamentu, od jutra za dwa tygodnie, a w dniu następnym podążyć do Ems dla zwykłej kuracyi.

Parlament będzie tedy zmuszony zakończyć wakacye; przygotowania wszelkie na uroczystość dnia 9 czerwca dawno są ukończone. Podczas feryj komisye, którym poruczono szczegółowe obrady nad nowelą do ustawy akcyjnej i nad projektem o ubezpieczeniu robotników okaleczałych, nie przerywały prac swoich. Ostatnia komisya uporała się wczoraj z projektem rządowym w drugiem czytaniu i poleciła wygotowanie obszernego sprawozdania baronowi Hertlingowi, członkowi frakcyi środkowej, który w sprawach tego rodzaju jest powagą, jakkolwiek niektórzy zarzucają mu, że poglądy jego często przypominają, iż jest profesorem uniwersytetu (dawniej w Bonn, teraz w Monachium). Obrady komisyi zostały w drugiem czytaniu znacznie przyspieszone, z powodu kompromisu zawartego między centrum a zachowawcami przy współudziale ministra Boettichera, stałego zastępcy kanclerza. Baron Franckenstein, przewodniczący komisyi a zarazem prezes frakcyi środkowej, przyczynił się głównie do zawarcia kompromisu; jemu tu przypisać należy, że rząd nie obstawał za utworzeniem centralnego urzędu asekuracyjnego, lecz przystał na utworzenie podobnych instytucyj w poszczególnych państwach niemieckich. W Niemczech południowych, mianowicie w Bawaryi, czuwają zazdrośnie nad resztkami niezawisłości swej i żądali przeto ustępstw ze strony rządu w tym względzie. Jakkolwiek jednak rząd centralny uczynił ustępstwo, to wszakże należy przypomnieć to, że, zdaniem ministra Boettichera, okoliczności zmuszą ostatecznie związki fabrykantów do porzucenia instytucyj krajowych a do utworzenia urzędu centralnego. W zamian za ustępstwo powyższe osiągnął rząd to, że prawie cały projekt przyjęto podług pierwotnego brzmienia; z obrębu ubezpieczenia zostali mianowicie wykluczeni robotnicy, zatrudnieni w gospodarstwie rolnem i leśnem: warstwy te i inne mają później dopiero doznać dobrodziejstw ustawy, gdy nowa instytucya wejdzie w życie i okaże się żywotną. Narodowo-liberalni członkowie komisyi nie brali udziału w układach kompromisowych, przyłączyli się jednakże do kompromisu i głosowali wczoraj za projektem, podczas kiedy liberalna opozycya odrzuciła go. Narodowo-liberalni sprzeniewierzyli się tem samem zasadom głoszonym przez nich dotychczas, bo oni to żądali zasadniczo, aby prywatne towarzystwa asekuracyjne, ściągające bardzo wysokie dywidendy z ubezpieczenia, nie były wykluczone z nowej instytucyi, i nadto domagali się, aby nie ściągano rocznych składek, lecz aby za każdy wypadek okaleczenia lub śmierci robotnika, ściągano tyle, aby procenta od zebranego w ten sposób kapitału wystarczały na pokrycie kosztów corocznych. Liberalna opozycya będzie z pewnością atakowała z tego powodu narodowoliberalnych, ale przypomnieć należy, że stronnictwo to na tutejszym zjeździe swoim uroczyście przyrzekło przyjęcie ustawy, aby zaskarbić sobie względy kanclerza. Liberalna opozycya odrzuciła ustawę zasadniczo, jak to od samego początku zapowiadałem, mimo ułudnych mów i zapewnień; teraz zaś użyła pretekstu, że po za łonem komisyi zawarto wspomniany kompromis. Nie nowa to obłuda.

W chwili, kiedy centrum tak doniosłą oddało usługę księciu Bismarckowi, *Nordd. Allg. Ztg.* namiętnie zaczepia frakcyę katolicką, zarzucając jej, iż jest przyczyną bezpłodności sesyi sejmowej w Prusiech. Organ wspomniany tłómaczy to tem, że frakcya katolicka znowu szła ręka w rękę z Kołem polskiem, czemu jednak zaprzecza fakt, iż właśnie w sprawie reformy podatkowej przedstawiciel Koła polskiego głosował za projektem rządowym, a centrum przeciwko niemu.

SPRAWY MONARCHII

Wiener Abendpost pisze: Złudną była nadzieja, iż prasa opozycyjna okaże tyle miłości prawdy i poczucia sprawiedliwości, ile potrzeba dla należytego ocenienia licznych i doniosłych rezultatów ubiegłej sesyi parlamentarnej. Nie troszcząc się wcale o fakta, prasa ta twierdzi, iż na ubiegłej sesyi, z wyjątkiem budżetu nie stworzono nic pozytywnego, co więcej *N. fr. Presse* ma odwagę wypowiedzieć monstrualne twierdzenie, iż ubiegła sesya była od czasu istnienia gabinetu hr. Taaffego „najbardziej jałową i oschłą.“ Wobec podobnej argumentacyi będzie na miejscu, przytoczyć najważniejsze przedłożenia załatwione w tym roku: Cały preliminarz budżetu na r. 1884 wraz z należącemi do niego kredytami dodatkowemi, rezolucyami i petycyami; przedłożenia o upaństwowieniu następujących kolei: kolei Franciszka Józefa, Cesarzewicza Rudolfa, Vorarlberskiej, Arcyksięcia Albrechta i Pilznieńsko-Priseńskiej; podwyższenie kredytu na budowę kolei Arlberskiej, projekta o budowie koleji żelaznych Asch - Rossbach, Fehring - Fürstenfeld. Budzejowice - Salnau i Mostar-Metkowic, kredyta dodatkowe na budowę czesko - morawskiej kolei transwersalnej, ustawę o uregulowaniu eksploatacyi oleju skalnego w Galicyi i Bukowinie, ustawę o zakwestyonowaniu (*Anfechtung*) prawnych czynności niewypłacalnych dłużników, ustawę o odszkodowaniu osób niesłusznie zasądzonych, ustawę gorzelnianą, przedłożenie o uregulowaniu rzek Glanu i Drawy, konwencyę handlową z Francyą, traktat z Szwajcaryą co do wzajemnego wspierania ubogich, ustawę o sądownictwie konsularnem w Tunisie, projekt ustawy o organizacyi najwyższej Izby obrachunkowej, szósty rozdział ustawy przemysłowej, przedłożenie o uregulowaniu stosunku robotników pracujących w hutach i kopalniach, ustawę melioracyjną, ustawę o nieszkodliwem odprowadzaniu wód górskich, wreszcie przedłożenie o uregulowaniu przemysłu zastawniczego. Wyliczyliśmy tu tylko najważniejsze i przeważnie znaczenia ekonomicznego przedmioty, a pominęliśmy pomniejsze, załatwione w ostatnich tygodniach. A teraz odwołujemy się do sądu bezstronnej opinii publicznej i zapytujemy, czy ubiegła sesya Rady państwa była rzeczywiście jałową i oschła.“

—Ze strony dobrze poinformowanej donoszą *Fremdenblattowi* o obecnym stanie porozumienia pomiędzy rządem a koleją północną co następuje: Komisya kolejowa Izby deputowanych nie mogła już wziąć pod obrady obydwóch wniosków swojej podkomisyi w sprawie kolei północnej. Izba poselska odroczyła się do jesieni i tym sposobem w całej tej sprawie osiągnięto tylko rezultat negatywny, mianowicie, iż układ preliminarny zawarty pomiędzy rządem i dyrekcyą kolei północnej, który obowiązuje kolej tę tylko do lipca, stracił swój walor, a kolej północna nie będzie związaną stypulacyami pomienionego układu.

Cóż się stanie obecnie? Obydwie strony interesowane będą musiały podjąć na nowo rokowania, a jak się dowiadujemy, komisya ministeryalna, która prowadziła poprzednio układy z koleją północną, odbyła już kilka posiedzeń, na których zajmowała się zbadaniem zarzutów podniesionych przez komisyę kolejową, przeciw układowi preliminarnemu i gruntownie roztrząsała występujące na jaw grawamina. Te ostatnie odnoszą się głównie do taryf, co do których komisya wyraziła życzenie, aby obowiązujące na kolejach skarbowych taryfy dla drzewa, węgla, soli i zboża, zostały zaprowadzone na kolei północnej; równocześnie domagano się tańszej taryfy osobowej, a przynajmniej takiej, jaka istnieje na kolejach skarbowych. Dalsze zarzuty dotykały zbyt długiego terminu koncesyi. Wszystkie te okoliczności uwzględni prawdopodobnie komisya ministeryalna przy ewentualnych nowych rokowaniach z koleją północną. Ministerstwo handlu zawiadomi w tych dniach urzędownie dyrekcyę kolei północnej o nieprzyjęciu układu preliminarnego i równocześnie wyrazi życzenie, aby dyrekcya wydelegowała pełnomocników dla ponownych rokowań.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemiecka polityka kolonialna.)

W Niemczech, obok reform socyalnych, wysuwają się coraz wyraźniej na plan pierwszy, kwestye kolonialne. Telegram księcia Bismarcka, ogłoszony w *Nordd. Allg. Ztg.* (o którym uczyniła wzmiankę depesza berlińska, zamieszczona we wczorajszym numerze) potwierdza podaną przez dziennik *Export* wiadomość, iż wysłany na zachodnie wybrzeża afrykańskie sławny podróżnik niemiecki, dr. Nachtigal, otrzymał polecenie rozwinięcia w Angra Pequenha, mianowicie w posiadłościach nadbrzeżnych, nabytych przez bremski dom handlowy Lüderitza, chorągwi niemieckiej. Jak wiadomo, sprawa ta była w tych dniach przedmiotem dyskusyi w parlamencie angielskim, a z oświadczenia ministra to tylko dało się wywnioskować, że rząd W. Brytanii z niezadowoleniem przyjął wiadomość o rozwinięciu na wybrzeżach Angra-Pequenhy bandery cesarstwa niemieckiego. „Fakt rozwinięcia bandery niemieckiej — pisze wspomniane pismo *Export* — oznacza to samo, co założenie pierwszej kolonii państwa niemieckiego Kraj ten przez to, iż powiewa tam chorągiew niemiecka, należy już do Niemiec, a tak zagraniczni, jak i miejscowi przeciwnicy niemieckiej polityki kolonialnej, muszą liczyć się z tym faktem, który nie może obudzać tych zarzutów i wątpliwości, jakie swojego czasu przyczyniły się do odstąpienia od projektu kolonizacyi na Samoa; sprawa rozwija się szybko i pomyślnie. Lüderitz wydał już na ten cel przeszło pół miliona marek, a skoro Angra-Pequenha stanie się kolonią niemiecką, skoro przybędzie tu komisarz niemiecki, wartość tego kraju potroi się, a dzielnemu przedsiębiorcy bremskiemu nie będzie trudno utworzyć towarzystwo akcyjne, lub w inny sposób zebrać kapitały dla należytego wyzyskania nabytej przez niego posiadłości. Chorągiew niemiecka, powiewająca na Angra - Pequenha, jest początkiem nowej epoki, nietylko w ekonomicznym, lecz i cywilizacyjno - politycznym rozwoju Niemiec“.

(Z Petersburga).

Prawit. Wiestnik zamieszcza komunikat rządowy, według którego car rozkazał, aby komitet ministrów wziął pod rozwagę kwestyę wzbronienia osobom, pozostającym w służbie państwowej, zajmowania urzędów w towarzystwach prywatnych i instytucyach kredytowych. Obecnie, po rozejrzeniu dziennika komitetu w tym przedmiocie, car udzielił wskazówki co do niemożności kumulowania pewnych wyższych godności i urzędów z zajęciami w zarządach i radach towarzystw akcyjnych, przemysłowych, handlowych i kredytowych, oraz z udziałem w zakładaniu podobnych spółek i towarzystw, i pod dniem 9ym maja r. b. rozkazał głównozarządzającemu wydziałem kodyfikacyjnym wygotowanie projektu ogólnego, ograniczającego postanowienia, z dopuszczeniem wyjątków, jakie się okażą możliwemi przy bliższem rozważeniu przedmiotu.

Według informacyi dzienników petersburskich, ministrowie i naczelnicy odpowiednich departamentów otrzymali wezwanie aby do 1go października przedłożyli wykazy tych urzędników, którzy w interesie służby rządowej nie mogą równocześnie zajmować urzędów prywatnych.

Nowy turkestański generał-gubernator Rozenbach, wyjechał już na miejsce nowego przeznaczenia.

N. Wremia opowiada o pewnym ruchu, jaki objawił się wśród ludności w prowincyach nadbałtyckich, a mającym charakter nietylko wyznaniowy, ale i agrarny. Między innemi przyczynami, jakie wywołały ten ruch, *N. Wremia* wskazuje i tę, że Estowie i Łotysze, którzy byli w Rossyi, a głównie dymisyonowani żołnierze, przedstawiali w różowych barwach życie wieśniaków rossyjskich. Mimowoli więc budziła się myśl, że pierwsi zasłużyli u cara na łaskę tem głównie, że są jego współwyznawcami; i błysnęła im tęczowa nadzieja, że — „przyjm prawosławie, a car niechybnie obdarzy dobrą ziemią za lekką opłatą, jeżeli nie w rodzinnym kraju, to w Rossyi“. Ruch ten agrarny przybrał był przed laty takie rozmiary, że ówczesny generał-gubernator, hr. Pahlen, wysłał na miejsce oddziały wojska i kozaków. „Rozpoczął się wymiar kary. Na tę egzekucyę spędzano widzów o całe dziesiątki wiorst, i po wymierzeniu winnym kary cielesnej, oświadczono, że tak samo karany będzie każdy, komu przyjdzie ochota wybierać się na „dobre grunta“, i kto bę-

---

Teraz dopiero gdy zostali sami, baron zaprosił lorda, ażeby szedł naprzód.

Anglik, z obojętną i nieruchomą jak zawsze twarzą, postąpił kilka kroków, aż gdy miał już przejść przez próg, stanął, i rzekł ironicznie:

— Czy nam potrzebna przedtem konferencya?

— Zaraz się pan o tem dowiesz, tylko proszę wejść.

Lord pochylił trochę głowy, gdy przestępował przez próg nizkiego domku, będąc zaś już w izbie, z nietajonem zadziwieniem rozejrzał się po niej.

Baron wskazał mu ręką drewniany stołek, przysunięty do czworograniastego stołu nakrytego suknem, sam zasiadł naprzeciw na drugim.

Chwilę milczeli. Lord patrzał niby w sufit, miał się jednak na baczności tak dalece, że nieznacznie oparł rękę przy kieszeni, w której, niepewny co go czeka, ukrył rewolwer.

Nawet tak nieznaczny ruch, nie uszedł wprawnego i doświadczonego oka Farmera, który nie mógł się już powstrzymać i zawołał z brutalnem szyderstwem:

— Cóżto? — tchórzysz pan znowu?

Lord zerwał się wściekły, zrzucając od razu przybraną rolę.

— Ściągnąłeś mnie pan tutaj, ażeby mnie znieważać?

— W każdym razie nie na zasadzkę mój lordzie, i dla tego, niepotrzebnie chwytasz się za rewolwer.... siądź pan jednak, bo ja w tej chwili jeszcze wstawać nie myślę, chciałbym zaś być grzeczny i gościnny, dopóki tylko można....

Lord usiadł, zaciskając zęby.

U nas mylordzie, gościnność dla cudzoziemców nie jest czczem słowem.... my tu na rękach nosimy każdego gościa, choćby niewart był przestąpić progu naszego domu; otwieramy mu serca nasze, nie pytając się o rodowody, jeżeli tylko przyzwoicie, i uczciwie się przedstawia....

— Skończ pan! — wrzasnął, trzęsąc się ze złości Sydnej.

— Zwolna mylordzie — mówił dalej flegmatycznie prawie baron — tak długo szukałem cię niegdyś po świecie, że gdy się nareszcie zdarzyła okazya pogadać bez przeszkód — które tak umiałeś wynajdywać — wysłuchać mnie musisz.

— Czego nareszcie chcesz pan odemnie? — przezwał z trudnością się powściągając Anglik — przekleństwo zawsze pana stawia na mojej drodze....

— Pana na mojej! — nie dał mu skończyć baron — pana, któryś brudną intrygą zerwał moje związki z Sydonią, a potem uciekł, nie dawszy satysfakcyi, pana, któryś.... ale poco przypominać dzieje, które znamy doskonale obydwaj!

— Zatem mów pan, czego t e r a z chcesz odemnie?

— Naiwne zapytanie!....

— Czy moja wina, że pan znowu kochasz się w księżniczce?

Baron skoczył, jedną rękę wyciągnąwszy ku niemu, jak gdyby go chciał zdusić. Lord sięgnął do kieszeni. Po chwilce, w której obaj patrzyli sobie w oczy z najwyższą nienawiścią, baron usiadł znowu spokojnie, i rzekł:

— Trudna z panem rozmowa mylordzie, a jednak konieczna....

— Nie widzę jej potrzeby — chcesz pan pojedynku, zgadzam się na każdy, amerykański, czy też najprostszy przyłożenie pistoletu do piersi; tylko nie nadużywaj pan mojej dobrej woli; wszak mogłem tu nie przybyć, to pan przynajmniej przyznać musisz.

— Nie przyznam, bo gdybyś pan nie przybył, wypędził bym cię z salonu księstwa.

— Ha! więc zawsze panu chodzi o księżniczkę?

— Mój lordzie, o co mi chodzi, z tego tajemnicy robić nie będę, gdyż na to cię tu wezwałem; daj mi jednak skończyć, inaczej, przysięgam ci na honor, którego ja przynajmniej nigdy w życiu nie splamiłem, że albo się porozumiemy, albo.... Nie zapominaj mylordzie, że dwa razy uciekłeś przedemną, to jest, uciekłeś przed daniem mi satysfakcyi honorowej, że zatem życie twoje do mnie należy, i że ja teraz mam prawo dyktować warunki, a nie pan...

— Wiem o tem, dyktuj je pan....

— Skrzywdziwszy mnie niegdyś, zhańbiwszy godność i gościnność swego kraju, uciekłeś szczęśliwie.... chciałem o panu zapomnieć, i zapomniałem; aż pan po latach, zjawiasz się w mojej ojczyźnie, sięgając zuchwale po rękę córy najpierwszego u nas domu.... i pan chciałbyś, żebym ja, ktory pana znam na wylot, zezwolił na ten związek, i może jeszcze tańczył na pańskiem weselu! Ha! ha! ha! Musiałbyś mną pogardzać w tym stopniu jak ja panem pogardzam.... Zaczynasz pan więc pojmować cel naszej rozmowy?

— Sądzisz pan, że się ulęknę pańskich gróźb, a choćby i pańskich czynów?

— Mnie nic a nic nie zależy na pańskim przestrachu, nic a nic.... racz wszakże zrozumieć, że pomimo mojej całej nienawiści do pana oszczędzić chcę skandalu może nie panu.... lubo jeźli inaczej nie będzie można, uczynię wszystko, ażeby pana, tak jak zasłużyłeś, zniesławić i zdeptać!

(Ciąg dalszy nastąpi).

EDWARD LUBOWSKI.

dzie dawał wiarę podżegaczom-oszustom". Rozumie się, że po użyciu takich środków ruch ustać musiał.

(Motywa rewizyi konstytucyi francuskiej).

Odczytane przez p. Ferryego motywa rewizyi konstytucyi w Izbie deputowanych, opiewają w streszczeniu: Rewizya musi być przedewszystkiem ściśle ograniczoną. Większość republikańska zapewnione ma wszelkie prawa, ma więc także prawo ograniczać swoje przyrzeczenia, które niezawodnie dotrzymane będą. Artykuł 8 ustawy z dnia 25 lutego 1875 r., stanowiący o rewizyi jest poniekąd niejasny i wątpliwy, nie mówi bowiem wyraźnie ani zaprzecza, czy monarchia może być w drodze konstytucyjnej zrekonstruowaną na miejsce republiki. Gdyby to było możliwe, to konstytucya francuska byłaby jedyną, którąby mogła podpadać takiemu kwestyonowaniu i którąby nie dawała politycznej formie rządu żadnej rękojmi trwałości. Byłoby to uznaniem ciągłego rewolucyjnego stanowiska. Rząd wezwie kongres, ażeby rozstrzygnął tę kwestyę, ale pod żadnym warunkiem rewizya nie może być dotknięta republikańska forma rządu. Artykuły 1 do 9 z dnia 24 lutego 1875 traktują o wyborze senatorów. Istnieją jednak przyczyny, przemawiające za tem, ażeby ustawę wyborczą senatu wyjąć z ram konstytucyi i tak samo jak ustawę wyborczą Izby deputowanych wcielić do ustaw organicznych. Konstytucye, które są najściślej określone, są oraz najlepszemi. To zresztą nada także pewności zgromadzeniu kongresu i ułatwi jego pracę. Projekt ustawy o wyborze senatorów opierałby się na tej zasadzie, ażeby senatorowie wybierani byli przez cały parlament na lat dziewięć, a zmiana ciał wyborczych do senatu byłaby regulowana przez rozszerzanie się koła wyborczego, według ilości mieszkańców gmin. Artykuł 8 o prawach, zastrzeżonych dla senatu w finansowych kwestyach wymaga ulepszenia, jak dowiodła praktyka. Spory pomiędzy obu Izbami były zawsze rozstrzygane tylko ustępstwami, które dyktował patryotyzm, idzie jednak o to, ażeby rozstrzygnąć, kto mieć powinien ostatnie słowo w tych sprawach. Trzeba więc, ażeby wyraźne postanowienie rozstrzygało, że decyzya przysługiwać ma Izbie deputowanych, nie czyniąc jednak ujmy prerogatywom senatu co do kontroli. Można zresztą prawie dokładnie określić wydatki, które nie mogą być załatwione przez proste głosowanie nad budżetem, ale muszą być regulowane osobną ustawą. Nakoniec wykreślić należy z konstytucyi postanowienia o nabożeństwach urzędowych, ponieważ postanowienia te niezgodne są z pojęciami nowoczesnemi.

Wywód powyższy kończy się artykułem z 4 punktów złożonym, które w swoim czasie podaliśmy w całej osnowie.

(Książe Wiktor-Napoleon Bonaparte).

Od dni kilku cały Paryż poruszony jest podawaną z ust do ust wiadomością o poróżnieniu się księcia Napoleona z synem Wiktorem. Dzienniki paryskie doniosły przed kilku dniami że książę Wiktor stanowczo rozstał się z ojcem i zamieszkał osobno w pałacu wynajętym na ulicy Monceau. Rozłączenie to wywołało w kołach bonapartystów ogromne wrażenie, tem większe, że motywa tego wypadku mają być wyłącznie polityczne. Wiadomo, że książę Napoleon ogłosił niedawno w dziennikach rodzaj manifestu, w którym oświadczył, iż najzupełniej uznaje ideę republikańską, która tradycyom Bonapartych wcale się nie sprzeciwia. Manifest ten wywołał w kołach bonapartystów wielkie niezadowolenie, które też w zupełności podzielał syn księcia Napoleona, książę Wiktor. Stosunki między ojcem a synem, były już zresztą oddawna bardzo naprężone: książę Napoleon dbały wielce o swoją powagę ojcowską, postępował zawsze z synem z nadzwyczajną surowością i zachowania swego nie zmienił nawet wtedy, gdy książe Wiktor wyszedł już z lat młodzieńczych, co oczywiście niejednokrotnie bardzo dotkliwie dawało się uczuć młodemu księciu. Zapytany o zdanie przed ogłoszeniem wspomnianego powyżej manifestu, książę Wiktor odezwać się miał do ojca w następujący sposób: „Czuję się w obowiązku oświadczyć ci ojcze, że oprócz synowskich względem ciebie obowiązków, mam jeszcze inne, równie mi drogie. Są to obowiązki, jakie na mnie wkłada moje stanowisko księcia, domniemanego dziedzica korony cesarskiej, obowiązki wynikające z konstytucyi naszej. Ona wskazuje mnie jako głowę rodziny na wypadek twojej, ojcze abdykacyi lub śmierci. Oświadczam, że wszelki akt z twej strony, uznający ideę republiki, uważałbym za abdykacyę, a w chwili spełnienia się takiego faktu wystąpię sam i będę się upominał o moje prawa". Książę Napoleon nie przykładał zdaje się wielkiej wagi do tych słów syna, gdyż wkrótce potem ogłoszono w dziennikach pismo jego oświadczające łączność jego przekonań z zasadami republikańskiemi. Odtąd życie wspólne stało się niemożliwem. Książę Napoleon chciał skłonić syna do wyjazdu za granicę, lecz gdy tenże wzbraniał się uczynić zadość temu życzeniu, ojciec przesłał mu na piśmie formalny rozkaz opuszczenia bezzwłocznego granic Francyi. Natenczas książę Wiktor oświadczył, że za granicę nie wyjedzie, ale opuści dom ojca, co też w tych dniach uskutecznił. — Powszechnie jednak wiadomą jest rzeczą we Francyi, że książę Wiktor, pobierający od ojca roczną pensyę, nie ma tak znacznych dochodów, by mógł prowadzić odpowiednie stanowi swemu osobne życie. Z tego powodu obiegają w Paryżu najrozmaitsze wersye. Między innemi rozpuszczono pogłoskę, której jednak ostatnie telegraficzne doniesienia zaprzeczyły, jakoby pani Auban Moet z Epernay, zapisała cały swój majątek, wynoszący 60 milionów fr. księciu Wiktorowi, ale w takim tylko razie, jeśli mąż jej przed nią zejdzie ze świata. Stało się przeciwnie; pani Moet bowiem nie dawno umarła, zostawiając małżonka swego w dobrem zdrowiu, w skutek czego i cały ten zapis utracił znaczenie. Mąż jednak, jak twierdzą, pragnąc uszanować wolę zmarłej małżonki, wszedł w rokowania z księciem Wiktorem i wymógł prośbami, że książę przyjął milion franków od niego. Akt donacyi miał być przed parą dniami spisany w Paryżu. Prócz tego spodziewają się, że cesarzowa Eugenia i ks. Matylda nie omieszkają pospieszyć z pomocą a książę Wiktor ma nawet udać się osobiście do Chislehurst, aby zdać cesarzowej sprawę z tego, co zaszło i naradzić się co czynić dalej. Dzienniki bonapartystowskie twierdzą, że książę Wiktor nie ma jednak zamiaru występować obecnie jako pretendent; chyba tylko w takim razie, gdyby książę Napoleon uczynił jakikolwiek krok stanowczy względem republiki. Młody książę nie chce jednak pozostawać jak dotychczas na uboczu i już nawet w tych dniach przyjmował sam deputacyę bonapartystów, których zapewniał, że nie da upaść sztandarowi cesarstwa.

Gaulois zamieszcza wajaśnienia w tej sprawie, pochodzące wrzekomo od jednego z byłych deputowanych, a mające na celu zwrócić uspioną uwagę monarchistów na tę, jak się ów deputowany wyraża „komedyę polityczną", która, według jego zdania, idei monarchicznej zagrażać może rzeczywistem niebezpieczeństwem. „Republikańskie stanowisko, twierdzi ów deputowany, zajęte przez naczelnika domu Bonapartych, księcia Napoleona, radykalne zasady, z jakiemi wystąpił, stanowią rzeczywiście z jego strony pozorne odstąpienie od tradycyj cesarstwa. Ale czyniąc to we własnem imieniu, książę pragnąłby prawa swe zastrzedz dla syna i w tym celu z nim się rozłącza. Poróżnienie to jest tylko pozornem, jest komedyą umyślnie między nimi ułożoną, w celu uśpienia uwagi tak rządu republiki jak i stronnictwa monarchistów. Nikt inny tylko sam książę Napoleon instaluje syna w pałacu przy ulicy Monceau, a to z całym aparatem odpowiednim komedyi ułożonej z góry. Aby uczynić ją prawdopodobniejszą, rozgłoszono, że książę Wiktor, nieposiadający osobistego majątku, otrzymał zapis znacznej sumy w gotówce. Postępowanie to ze strony księcia Napoleona da się bardzo łatwo usprawiedliwić. Książe wie, że młodym już nie jest; czuje się nadto dotkniętym chorobą, która nie jest wprawdzie na razie groźną ale stać się nią może w każdej chwili. Wie on nadto, że niejednokrotnie manifestując republikańskie zasady, zadał ciężkie ciosy stronnictwu imperyalistów, a gdy jemu samemu cofać się nie wypada, czyni to za pośrednictwem swego syna". *Figaro*, który najpierwej doniósł o zaszłem nieporozumieniu pomiędzy księciem Napoleonem a ks. Wiktorem, obecnie dowodzi, że w sprawie tej nie grają żadnej roli polityczne motywa, co książę Wiktor miał sam oświadczyć jednemu ze swych przyjaciół. Dzisiejszy numer *Figara* przynosi nam nawet list tego przyjaciela, którym jest adwokat p. Jerzy Lachaud, a który przytacza własne słowa księcia Wiktora. „W tem co zaszło, miał powiedzieć książę, nie ma nic politycznego, a ja bynajmniej nie zamierzam występować przeciw ojcu." — Bądź co bądź nowe mieszkanie księcia przy ulicy Monceau stało się celem pielgrzymki wszystkich bonapartystów, którzy w niezliczonej liczbie wpisują się do osobnej księgi, przeznaczonej do zapisywania nazwisk osób przychodzących w zamiarze odwiedzenia młodego księcia.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Żmijowiska, w powiecie jaworowskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Generał-porucznik Franciszek Hurter-Amman, szef inżynieryi XI korpusu, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku; zaś pułkownik Józef Kostersitz, ze sztabu inżynieryi, szef IV sekcyi w wojskowym komitecie technicznym i administracyjnym, mianowany szefem inżynieryi XI korpusu.

Starszy lekarz rezerwy dr. Ludwik Klaar mianowany lekarzem pułkowym II klasy w rezerwie pułku pieszego nr. 58; elew lekarski dr. Józef Peters, lekarzem asystentem przy szpitalu garnizonowym w Krakowie, a elew lekarski, dr. Jarosław Okuniewski, prowizorycznym lekarzem korwety.

— **JE. Alfred hr. Potocki** wyjechał do Krakowa na posiedzenie Akademii umiejętności.

— **Nowoutworzony posterunek** c. k. żandarmeryi w Strzemilczu, w powiecie brodzkim, składający się z jednego sierżanta i dwu żandarmów, z dniem 12 maja 1884 rozpoczął swe czynności służbowe.

— **W krakowskiej Akademii** umiejętności odbyły się dwa posiedzenia komisyi prawniczej, na których dr Dargun zdawał sprawę o ruchu ustawodawczym celem zabezpieczenia robotników w razie nieszczęśliwych przypadków. Nad tym przedmiotem wywiązała się ożywiona dyskusya, w której oprócz sprawozdawcy brali udział pp. Machalski, Leo, Bochenek, Zoll, Kleczyński, Markiewicz, Louis, Kasparek i Wilkosz. Przeważająca większość oświadczyła się za zasadą, także w projekcie austryackim przyjętą, przymusowego zabezpieczenia robotników w instytucyach publicznych pod gwarancyą państwową, jako jedynie do celu wiodącą. Zdania, wyrażone przez niektórych członków, że dobrowolne zabezpieczenie w instytucyach prywatnych może także pożądany skutek sprowadzić, tudzież że zamiast wprowadzać zabezpieczenie przymusowe, należałoby raczej rozszerzyć odpowiedzialność przedsiębiorców za uszkodzenia, pozostały w mniejszości. Oprócz tych pytań zasadniczych rozbierano szczegółowo postanowienie projektu austryackiego. Następnie przedstawił dr. Maurycy Fierich potrzebę podjęcia prac celem wydawnictwa słowników prawniczych polskich. Zdaniem referenta, dwa słowniki są potrzebne: jeden obejmujący wszystkie wyrazy, w pomnikach prawnych polskich, aż po koniec XVIII wieku zawarte, drugi zaś słownik prawniczy niemiecko-polski wyrazów obecnie w nauce, ustawodawstwie i praktyce używanych, który byłby poprawnem i uzupełnionem wydaniem słownika, staraniem Akademii umiejętności w roku 1874 wydanego. W tym przedmiocie zabierali głos pp. Piekosiński, Zoll i Schmidt, ostatni mianowicie zwrócił na to uwagę, że w zawodach praktycznych byłby także bardzo pożądanym słownik polsko-niemieckich wyrazów prawniczych. Komisya, celem ułożenia programu prac słownikowych i obmyślenia sposobu przeprowadzenia takowych, wybrała na wniosek referenta komitet ściślejszy, który wnioski swe szczegółowe komisyi ma przedstawić. W skład tego komitetu weszli pp. Piekosiński, Bobrzyński, Louis, Schmidt, Fierich Maurycy i Ulanowski. Oprócz tego zastanawiano się także nad odpowiednim przekładem wyrazu „anfechten" w ustawie z dnia 16 marca 1884 l. 36 dz. u. p. Większość komisyi uznała, że wyrazy polskie: zaprzeczyć, wzruszyć, zaczepić najlepiej oddają myśl tego słowa niemieckiego.

— **Poświęcenie kamienia węgielnego** pod gmach Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" odbędzie się d. 1 czerwca o godzinie 12 w południe, przy rogu ulic Zimorowicza i Slusarskiej. Akt ten odbędzie się z wszelką uroczystością, zarząd Towarzystwa pragnie bowiem, ażeby praca jego, rozpoczęta w imię Boże, jednała Towarzystwu coraz to więcej przyjaciół i zwolenników, których troskliwa opieka i poparcie nie dozwalały nigdy instytucyi tej nietylko podupadać, ale przeciwnie, rozwijały ją wciąż na większą korzyść kraju i wspólny wszystkim pożytek. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" zakreśliło sobie statutem szerokie pole pracy dla kraju. W imię więc tego zarząd uprasza nietylko członków Towarzystwa, ale wszystkich, jego celom życzliwych, aby zaszczycając obecnością swoją uroczystość powyższą, zechcieli nie odmawiać mu swego skutecznego poparcia w dalszych jego usiłowaniach i pracy.

— **Odczyty** pp. Karola Widmanna i dr. Bernarda Löwensteina z życia politycznego dr. Franciszka Smolki odbędą się w dniach 29 maja (Widmann), 2 czerwca (Löwenstein), 4 i 6 czerwca (Widmann), 9 i 12 czerwca (Löwenstein), w sali ratuszowej o godz. 7 wieczór. P. Widmanna odczyty są powtórzeniem tych, które wzbudziły wielkie zajęcie w Kole literackiem w cokolwiek zmienionej redakcyi. Dr. Löwenstein zaś opracował te odczyty po niemiecku i uważa sobie za powinność odczytać to opracowanie wobec polskiej publiczności, nim je zamieści w jakiem niemieckiem pismie. Dochód z tych odczytów jest przeznaczony na fundacyę bursy im. dr. Franciszka Smolki. Bilety sprzedają wszystkie księgarnie.

— **Festyn „Sokoła".** Zapowiedziany przez nas na 1go czerwca (w niedzielę) festyn Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" na górze zamkowej, sądząc z programu, ogłoszonego już plakatami, rokuje nadzieję świetnego powodzenia. Wybitne i oryginalne cechy festynów tego Towarzystwa znajdują się i w tym programie w formie różnych zabaw, które stanowić będą niewątpliwie główny powab dla publiczności. Obok tego cel festynu — powiększenie funduszu rozpoczętej już budowy sali — jest rękojmią pomyślnego rezultatu. Rozprzedaż losów, bogato wyposażonej loteryi fantowej, raczyły przyjąć panie: Ahlowa, Beherowa, Czyżewiczowa, Ehrlichowa, Kiselkowa, Kwiecińska, Lechowa, Łuczkiewiczowa, Maciulska, Moszyńska, Marszałkiewiczowa, Semilska, Srokowska, Stachowicz, Strojnowska i Żelazowska.

§ **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu kwietniu 1884 roku następujące cyfry: Z końcem marca było chorych 549, przybyło w kwietniu 782, było przeto ogółem leczonych 1.331. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 549, z polepszeniem zdrowia 153, nieuleczonych 29, umarło 78; ubyło tedy razem 809. Pozostało z końcem kwietnia 522 chorych. W zakładzie położniczym pozostało z końcem marca położnic 23, dzieci płci męzkiej 7, żeńskiej 7. Przybyło w kwietniu położnic 54, dzieci płci męzkiej 23, żeńskiej 23. Było ogółem leczonych położnic 77, dzieci płci męzkiej 30, żeńskiej 30, wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 45, dzieci płci męzkiej 17, żeńskiej 17, przed odbytym połogiem położnic —, umarło: położnica 1, dzieci płci męzkiej 1, żeńskiej 2, ubyło razem położnic 46, dzieci płci męzkiej 18, żeńskiej 19. Pozostało z końcem kwietnia położnic 31, dzieci płci męzkiej 12, żeńskiej 11.— W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem marca dzieci płci męzkiej 28, żeńskiej 34, razem 62. Przybyło w kwietniu dzieci płci męzkiej 48, żeńskiej 39, razem 87. Było ogółem leczonych dzieci płci męzkiej 76, żeńskiej 73, razem 149. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męzkiej 29, żeńskiej 28, razem 57, umarło dzieci płci męzkiej 9, żeńskiej 9, razem 18; ubyło razem dzieci płci męzkiej 38, żeńskiej 37, razem 75. Pozostało z końcem kwietnia dzieci płci męzkiej 38, żeńskiej 36, razem 74.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we środę, 28 b. m. *Artykuł 264*, komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego, w której występują panie: Woleńska, Zapolska, German, Wisłobodzka, pp. Woleński, Kwieciński, Wojdałowicz i inni. — Jutro, we czwartek, 29 b. m., po raz dziewiąty znakomite *Opowieści Hoffmana*, (*Les Contes d' Hoffman*) opera fantastyczna w 4 aktach Offenbacha. W sobotę, 31 b. m., po raz pierwszy *Księżniczka Trebizondy*, opera komiczna w 3 aktach Offenbacha. Główne role wykonają panie: Skalska, Boczkaj, Kasprowiczowa, Wajglówna, pp. Myszkowski, Fontana, Floryański, Krykiewicz. — We wtorek, 3 czerwca, na dochód kolonij wakacyjnych po raz pierwszy *Odbijanego*, komedya w 5 aktach Wincentego Rapackiego.

= **Uszkodzenie cielesne.** Frimet Kurcer, mająca lat 12, idąc wczoraj rano chodnikiem obok kamienicy pod l. 13 przy ulicy Karola Ludwika, została odłamkiem gzemsu tejże kamienicy, który się oderwał od facyaty poddasza i spadł jej na głowę, lekko uszkodzoną.

— **Nieszczęśliwy wypadek** wydarzył się wczoraj w kamieniołomie p. Kamińskiego na Żelaznej wodzie. Zasypany został gruzem kamieni pracujący tamże zarobnik dotąd nie sprawdzonego nazwiska i pochodzenia, który poniósł tak ciężkie uszkodzenie, że przywieziony jeszcze przy życiu do głównego szpitala, wyzionął ducha, gdy go z wozu przenoszono na lektykę. Wdrożono śledztwo karne, z powodu niedostatecznego nadzoru przy tych robotach.

* **Pożar.** W Podhajczykach koło Rudek spłonęło w nocy na 18 b. miesiąca sześć zagród z wszystkiemi budynkami, zapasami i narzędziami gospodarczemi, a jeden z włościan utracił przytem w płomieniach trzy konie. W części tylko ubezpieczona szkoda wynosi około 2.000 zł. Dla zbadania przyczyny tego pożaru zarządzono śledztwo karne.

* **Piorun** dnia 15 b. m. uderzył w budynek mieszkalny czeladzi dworskiej na folwarku Pisarówka, w powiecie brzeżańskim, należącym do arcybiskupstwa lwowskiego obrz. łac., i zniszczył go do szczętu. Budynek był na 2.000 zł. ubezpieczony. — W Łaskach, w powiecie jasielskim spalił piorun nieubezpieczoną chatę włościanki Maryanny Bożkowej, która w skutek kontuzyi i przestrachu rozchorowała się; w Rozworzanach, w powiecie przemyślańskim, wzniecił pożar, który przy silnym wietrze pochłonął całe prawie a nieubezpieczone mienie trzech gospodarzy; w gminach tegoż powiatu Połonicach i Dusanowie zapalił i zniszczył w tym samym czasie dwa nieubezpieczone budynki gospodarskie. W gminie Snożycy wielkiej, w powiecie staromiejskim, ciężko poraził zatrudnionego w polu młodego wieśniaka Michała Horonia, przyczem zabił jego konia. Porażonego Horonia odniesiono do domu bezprzytomnego i bez nadziei życia. Wreszcie w Skotnikach, w powiecie wielickim, zabił podczas roboty w polu gospodarza Wojciecha Torbę. Udzielona porażonemu bezzwłocznie pomoc okazała się bezskuteczną.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani O. z kieszeni na ulicy Karola Ludwika portmonetkę czerwoną z kwotą 5 zł.; pani K. G. biały barani kożuch z czarnym baranim kołnierzem, wartości 12 zł.; pani M. Ł. z kieszeni w Rynku czarny okrągły pugilaresik z żółtą skówką, z kwotą 60 zł.; Walentemu Kucharczukowi, furmanowi z zamkn. stajni pod l. 1 ulica Zielona, surdut, spodnie i kamizelkę z płócienka w paski białe i czerwone, surdut i spodnie sukienne, czerwoną kamizelkę, koszulę, półkołnierzyk i szczotki do czyszczenia koni. — Zaginął panu Maryanowi Buszyńskiemu, agronomowi z Wolitwy, na kolei, na przestrzeni Zborów-Lwów, kuferek z rzeczami i tegoż paszportem poznańskim. — Znaleziono: dokumenta sporu sądowego Markusa Hersza Grossaug z Lubyczy, przeciw Hermanowi Kämpf; złoty kólczyk formy półksiężyca, koło hotelu Europejskiego; kuferek skórzanny, zawierający 6 książek, 5 map, szczotki, kołnierzyki i inne rzeczy na polu koło gmachu inwalidów. — Zakwestyonowano u aresztowanego Karola Hejdy książeczkę do modlenia pod tytułem „Bóg nadzieja" w oprawie ze słoniowej kości, z klamerką srebrną; u M. K. złoty męzki sygnet z kamykiem czarnym z białawemi smugami, i damski płaski złoty pierścionek z zielonym kamykiem; u Grzegorza K. złotą szpilkę formy kostki, znaczoną A. C. J. K. 30 kwietnia 1884; u Jurka Kuprowicza, stolarza z Komarna, binokl mały, w czarnej oprawie i z takimże futeralikiem, w chwili, gdy chciał takowy na placu Krakowskim sprzedać. Kuprowicz „miał go" otrzymać od swego brata w Komarnie, a tenże „miał go" znaleźć we Lwowie. — Oddano do miejskiego komisaryatu I dzielnicy zbłąkane łoszę, przydybane na placu Krakowskim.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu malarz widoków morskich Edmund Pinel; w Petersburgu znany znawca muzyki, autor kilku dzieł o Beethowenie Wilhelm Lenz; w Brukseli pisarz i statysta Hymaus.

— **Jubileusz kościoła.** W roku bieżącym upływa sto lat od czasu, jak cesarz Józef II przeznaczył kościółek św Barbary, przy *Postgasse* w Wiedniu, na kościół parafialny wszystkich w stolicy zamieszkałych katolików wyznania grecko-unickiego, przyczem postanowił, że kościół ten ma być utrzymywany z dolno austryackiego funduszu religijnego, a proboszczem przy nim musi być zawsze Rusin z Galicyi. Przedwczoraj w niedzielę, obchodzono ten jubileusz w wspaniale przyozdobionym kościele, uroczystem nabożeństwem, w obecności J. E. p. ministra dr. Ziemiałkowskiego, szefa sekcyjnego p. Pozzi, ks. arcybiskupa wiedeńskiego Ganglbauera, ks. biskupa sufragana Sembratowicza, ks. kanonika Bieleckiego i wielu innych dostojników świeckich i duchownych. Celebrował ks. biskup Stupnicki w asystencyi licznego duchowieństwa. Popołudniu ks. biskup sufragan Sembratowicz dał w sali seminaryum gr. katol. obiad, na którym obecny był także ks. nuncyusz papieski, Gmina gr. kat. w Wiedniu, oprócz studentów i wojskowych, liczy obecnie 3000 dusz.

— **Kraszewski**, jak donosi *Kur. Pozn.*, odniósł się w tych dniach do poznańskiego towarzystwa przyjaciół nauk, aby zechciało zaraz zabrać dary jubileuszowe, które mu podarował, sekwestr bowiem z wszelkich jego ruchomości wyrokiem sądowym został już zdjęty.

— **Wiedeńska Akademia** umiejętności odbędzie publiczne swe posiedzenie dnia 29 b. m. w południe. Posiedzenie zagai kurator Najd. Arcyksiążę Rainer.

— **Znakomity badacz** chorób zaraźliwych, p. Pasteur, jak opowiada jeden z dzienników francuskich, zwierzył się niedawno w kole bliższych znajomych, przy sposobności uczty na cześć pewnego starego towarzysza szkolnego, że już mu się powiodło wynaleźć środek przeciw wodowstrętowi, za którym od długiego czasu robił poszukiwania. Jeden z współpracowników paryskiego *Figara* miał również dłuższą rozmowę z Pasteurem w tym przedmiocie. Znakomity uczony tak zakończył tę rozmowę: „Aby być zwięzłym, powiem, że mam już teraz pewną wiarę, iż powoli można psy „zahartować" przeciwko wodowstrętowi, i że prędzej czy później straszna ta choroba zniknie z powierzchni ziemi. Prawda, tak bardzo prędko to nie nastąpi, ale tymczasem będę mógł zapobiegać wybuchowi wodowstrętu u tych ludzi, którzy ukąszeni przez psa wściekłego zechcą się poddać trzem całkiem niewinnym szczepieniom."

— **Uroczystości pompejańskie** mają około 70.000 niedoboru. Około 300 artystów, mieszkających w Neapolu, ofiarowało dzieła swoje, ażeby z ich sprzedaży pokryć ten niedobór.

— **Obfite pokłady węgla** kamiennego w wybornym gatunku odkryto po długich i mozolnych badaniach geologicznych w górach bośniackich pod Mostarem, w niewielkiej od tego miasta odległości.

— **Katastrofa na morzu.** Z Nowej Zelandyi donoszą, że brytyjski żaglowiec *Syria* z 70 podróżnymi zatonął u skał Sasale Część tylko osady jego ocalała i wylądowała w Fidżi.

— **Wylew Dźwiny,** według depeszy z Archangielska, sprowadził wielkie klęski, głównie w okolicy Kniaźestrowskaja i Kiestyńskaja, gdzie gwałtowny prąd wody zburzył całe wsie, uniósł domy i setki ludzi pozbawił dachu i mienia.

— **Fabryka pistonów,** niegdyś firmy Sellier & Bellot w Żyżkowie, dnia 21 b. m. wyleciała w powietrze, skutkiem eksplozyi materyałów wybuchowych. Jeden z robotników utracił przy tem życie.

— **Napady rozbójnicze** w Królestwie nie ustają. W okolicy Brzeźnicy, w pow. Noworadomskim, plondruje banda ludzi uzbrojonych pod dowództwem nowego Orłowskiego. Przed dwoma tygodniami napadli na dom pp. M. w Borkach o godzinie 2 w nocy; wyłamawszy drzwi, weszli do sypialnego pokoju i w obec nieśpiących jeszcze kobiet. przygasili lampę i zabrali stół, w którym zwykle chowano pieniądze, oraz suknie z szafy. Dnia 3 maja, w sobotę, napadli znów na dom pp. C. w Wikłowie, a dnia 4-go. w niedzielę, na szkołę w Jedlnie, gdzie skrępowawszy sługę i zwymyślawszy nauczycielkę, zabrali jej pensyę miesięczną 15 rub., którą w wigilię dnia tego otrzymała. W tymże dniu napadli na wieś Zakrzówek i zabrali trzy krowy miejscowym gospodarzom. — Cała okolica przejęta trwogą, ludzie przepędzają noce bezsennie, tak że najmniejsze szczeknięcie psa zaniepokaja wielu, którzy nie śpią inaczej jak uzbrojeni w siekiery, widły i t. p.

— **Zepsucie.** Przed sądem powiatowym w Wiedniu stawała w tych dniach piętnastoletnia słabowita i mało rozwinięta dziewczyna. Adelaida Blass, którą aresztowano w Praterze za to, że przechadzała się w tem miejscu publicznem przebrana po mężku, w eleganckim tużurku i t. d. Okazało się, że miły ten „podlotek" zabrał swojej chorej śmiertelnie matce staruszce książeczkę kasy oszczędności na 900 zł., podjął tę sumę i w ciągu trzech dni hulał ze swoim „narzeczonym", 19-letnim woźnicą dorożkarskim po rozmaitych piwiarniach i winiarniach, przyczem wydał z niej 275. Resztę znaleziono w kieszeni aresztowanej. Sąd na razie zarządził oddanie jej opiekunowi i odroczył wyrok.

— **Konsumcya papieru** na ziemi zwiększa się z każdym rokiem. Według najnowszych zestawień statystycznych istniało w ostatnim roku 3985 papierni, które w ciągu tegoż roku wyrobiły 952 milionów kilo papieru, z czego same dzienniki spotrzebowały 300 milionów kilo. Według dalszych zestawień statycznych spotrzebowuję corocznie w przecięciu: każdy Anglik $11\frac{1}{2}$ funta, Amerykanin $10\frac{1}{2}$ funta, Niemiec 8, Francuz $7\frac{1}{2}$, Włoch, Czech. Polak, i Węgier $3\frac{1}{2}$, Hiszpan $1\frac{1}{2}$, Rossyanin 1 funt papieru.

— **W salonie... paryskim.** Liczne grono osób, złożone przeważnie z literatów, polityków i artystów prowadzi ożywioną rozmowę, w obecności pań z wyższego świata.

— W kawiarni Procope, opowiada jeden z literatów, bywali Boileau, Voltaire, Rousseau i... Gambetta.

Hrabina X. nieco zdziwiona:

— Wszyscy razem?

Powszechne osłupienie i cisza...

Notatki literacko-artystyczne.

Złoto i błoto, powieść w 3 tomach J. I. Kraszewskiego, nakładem Gubrynowicza i Schmidta, wyszła świeżo w seryi „Biblioteki powieści, opowiadań historycznych i podróży". Nowy ten utwór niewyczerpanego pisarza odznacza się przedewszystkiem niezwykłą siłą dramatyczną i ożywieniem, a przytem nadzwyczaj trafną i głęboką charakterystyką. Nie ma tu prawie postaci, którąby nie przedstawiała typu, nie zastanawiała uwagi myślącego czytelnika i nie obudzała żywego zajęcia. Nieraz kilku tylko, ale prawdziwie mistrzowskiemi rysami, odtwarza autor charakter zdumiewająco plastyczny; całość zaś tworzy obraz przejmujący dramatycznością, a zarazem prawdą życiową.

Nakładem tegoż samego wydawnictwa wyszła także w świeżem wydaniu, znana wprawdzie, ale zawsze żywy obudzająca interes, powieść F. Coopera *Ostatni Mohikanin*, w wzorowym przekładzie Feliksa Wrotnowskiego, tłómacza prelekcyj Mickiewiczowskich o literaturze słowiańskiej. Dowiadujemy się dalej, że w nakładzie „Biblioteki powieści, opowiadań historycznych i podróży" wyjdzie wkrótce rzecz niezmiernie ciekawa i ważna. Będzie to opis podróży, przez jednego z nielicznych turystów polskich, dra Antoniego Rehmana, pod tytułem: *Nowe podróże po Afryce.* Pamiętamy z przed lat kilku, prelekcye szanownego autora w Warszawie, o ludach Afryki, które to odczyty powszechne tam budziły zajęcie.

Nowe opowiadania Imć. Pana Wita Narwoya, rotmistrza konnej gwardyi koronnej (1764 do 1773) przez *Władysława Łozińskiego.* (We Lwowie, nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta. 1884) — Wiadomość o wydaniu tej książki powitana niewątpliwie będzie w szerokich kołach z żywą radością, bo powszechnie jest znane mistrzowskie pióro autora, niesłychana łatwość w opowieści, nienaśladowany jego a pełen artystycznego smaku humor i styl wykwintny a barwny. Opowiadania te, wprowadzają czytelnika w świat przygód wielce ruchliwego, okresu drugiej połowy zeszłego wieku. Jest ich cztery: Serenissimus, Szlachcic Zakuta, Petyhorzec i Hospodarska Głowa. Z prawdziwem i widocznem zamiłowaniem, maluje nam autor czasy, w których obok wielkiego upadku i zepsucia, świecą jednak ludzie dzielnego serca i cnót wysokich Serdecznem ciepłem owiane a znakomitym nacechowane talentem, opowiadania te, stanowią prawdziwą ucztę dla miłośników piękna i pomimowoli nasuwają pytanie, rychło li nas obdarzy autor nowym utworem swego mistrzowskiego pióra? Pod względem zewnętrznej postaci, książka ta należy do prawdziwie wzorowych i pięknych wydawnictw, a świetną formą zewnętrzną i starannością korekty zaszczytnie się wyróżnia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** Kolej Karola Ludwika.** Od 11 do 20 maja było dochodu na linii Lwów-Kraków 223.037 zł, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 50.064 zł. 41 ct., razem 273 101 zł. 41 ct. Od stycznia zaś do 20 maja było dochodu na pierwszej linii 2,840.998 zł. 47 ct., na drugiej 667.864 zł. 12 ct., razem 3.508,862 zł. 59 ct. W roku zeszłym w czasie od 11 do 20 maja było dochodu na pierwszej linii 219.119 zł. 2 ct., na drugiej 41.937 zł. 72 ct. razem 261.056 zł. 74 ct., zaś w czasie od 1 stycznia do 20 maja, na pierwszej linii 2,828.726 zł. 65 ct., na drugiej 621.134 zł. 4 ct., razem 3,449.860 zł. 69 ct.

*** Okólnik** do Szanownych Rad wszystkich Oddziałów i pp. Delegatów c. k. Towarzystwa gosp. galic: Równocześnie z zapowiedzianą na rok 1885 Węgierską krajową wystawą rolniczo-przemysłową w Peszcie, ma być urządzona międzynarodowa wystawa nasion, pasz i sztucznych nawozów, w czasie od dnia 1 maja do 15 września 1885. Uczestniczyć w niej mogą wszyscy a wysłane na wystawę przedmioty mają być zaopatrzone napisami, w których wyrazić należy: *a)* Czy wystawione nasiona są produkcyi własnej, czyli też zakupione? *b)* Nazwę i bliższe opisanie wystawionych gatunków? *c)* Miejsce produkcyi i ile możności opis gleby, gdzie nasiona uprawiane? *d)* Ile hektolitrów zebrano z hektara w r. 1884? *e)* Ile wystawca sprzedaje rocznie wystawionego nasienia i po jakiej cenie? Wszystkie nasiona mają być wystawione w ilości co najmniej 3 litrów, w słojach szklannych z ruchomemi pokrywami, których też dostać można na miejscu po 2 zł. od sztuki. Chmiel w ilości najmniej $\frac{1}{2}$ kilograma również w słoju, a prócz tego 5 kilogramów w worku dla porównania. — Buraki cukrowe i kartofle tudzież buraki pastewne w ilości 5 kilogramów na misach szklannych lub drewnianych. — Len i konopie na tabliczkach z podaniem miary ich wysokości. Pożądanem jest nadto, aby dołączano łodygi roślin dojrzałych z korzeniem i kłosami, lub strączkami. Zgłoszenia należycie wypełnione na odnośnych blankietach przesłane być mają w dwóch egzemplarzach najpóźniej do końca sierpnia 1884 wprost do krajowej komisyi wystawy w Peszcie (*Landes Commission in Budapest V. Franz-Josefs-platz 6*), zkąd w przeciągu dni 30 otrzyma zgłaszający kartę przyjęcia (*Zulassungschein*). Cena placowego obliczą się, jak następuje: *a)* Za 1□ mtr wolnego miejsca 8 zł. *b)* Za 1□ mtr. miejsca przy ścianie wraz ze ścianą do wysokości 3 metrów 6 zł. Niżej 1 metra zamawiać nie wolno. Połowa tej należytości ma być uiszczoną w dni po otrzymaniu karty przyjęcia, druga połowa zaś najdalej do 1 maja 1885. Kwoty raz uiszczone nie będą zwracane. Przedmioty przeznaczone na wystawę mają być dostawione w 30 czasie od 15 lutego do 15 marca 1885, do dworca kolei, lub stacyi żeglugi parowej w Peszcie, wolne od opłaty wszelkiej, a ktoby sobie życzył przedmioty wystawione, mieć napowrót odesłane, ma to wyrazić zaraz przy zgłoszeniu, inaczej traci prawo do tego. Nagrody udzielane będą w wielkich dyplomach honorowych i medalach bronzowych. Wszelkich bliższych objaśnień, tudzież blankietów kart zgłoszeń udziela na żądanie kancelarya Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

OSTATNIA POCZTA

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Pesztu: Uchwała wydziału filozoficznego w Wiedniu, aby zamianować Najd. Cesarzewicza Rudolfa, w uznaniu Jego zasług około nauk i umiejętności, d ktorem honorowym, uzyskała już Najw. sankcyę.

Według telegraficznego doniesienia do *Czasu*, sejm galicyjski zostanie zwołany na 16 czerwca, i będzie obradować dwa tygodnie.

Izba panów na wczorajszem posiedzeniu przyjęła przedłożenia w sprawie uznania obligów galicyjskiej pożyczki krajowej, papierem pupilarnym, ustawę o uregulowaniu rybołowstwa na jeziorze Garda, sprawę styryjskiego funduszu inwazyjnego, sprawę budowy kolei Mostar-Metkowice, oraz przedłożenie o wybudowaniu nowych gmachów pocztowo-telegraficznych w Gracu, Ołomuńcu i Opawie. Dodatki do kraińskiego funduszu indemnizacyjnego uchwalono bez zmiany. Przy dyskusyi nad projektem ustawy w sprawie kolei Mostar-Metkowice, oświadczył pan minister handlu, że tor kolejowy normalnej szerokości wzdłuż Narenty byłby tak kosztowny, iż długo na niego potrzebaby czekać; z tego też powodu wyjątkowo przychylił się do toru wąskiego. Upragnione połączenie z Dubrownikiem z czasem zostanie urzeczywistnione.

Przy omawianiu projektu ustawy o odszkodowaniu osób zasądzonych, a potem uznanych za niewinne, po dłuższem przemówieniu hr. Belcrediego przeciw projektowi, podniósł pan minister Prażak. iż rząd jest w tej sprawie zdania, że wprawdzie nie prawo, ale względy słuszności przemawiają za wynagrodzeniem. Po odparciu wywodów hr. Belcrediego przez barona Hye, rozprawa, na wniosek Leona Thuna, została znaczną większością odroczona Następnie bez zmiany przyjęto projekt ustawy o robotnikach górniczych i ustawy wyjątkowej dla okręgu sądowego kotarskiego. Prezes gabinetu hr. Taaffe, odpowiadając na interpelacyę hr. Falkenhayna, oświadczył, że rząd życzy sobie uregulowania w drodze ustawy sprawy zaopatrzenia wdów i sierót po żołnierzach na polu walki poległych, lecz to nie należy do jego kompetencyi; rząd przedmiotowi temu poświęca jednak baczną uwagę. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj, a na porządku dziennym znajduje się wybór do delegacyi.

Do dzienników czeskich telegrafują z Wiednia, iż obradująca od przedwczoraj pod przewodnictwem ministra wojny hr. Bylandt-Rheidta ankieta w sprawie przywrócenia akademii józefińskiej dla lekarzy wojskowych przyszła do przekonania, iż samo utworzenie stypendyów albo konwikta dla kandydatów na lekarzy wojskowych, bez zaprowadzenia osobnego kursu naukowego, nie byłoby jeszcze dostatecznym środkiem dla zapobieżenia brakowi lekarzy wojskowych Obrady będą się toczyć prawdopodobnie jeszcze przez dni kilka.

Sejm zagrzebski Najw. reskryptem z d. 25 b. m. został zwołany na 5 czerwca do Zagrzebia.

Korespondent nasz (*O*) donosi nam dzisiaj z Warszawy, co następuje: „Obiegają tu pogłoski, za których autentyczność ręczyć wszakże nie można, jakoby gen-gubernator Hurko miał być ztąd przeniesiony do Wilna na wysokie stanowisko naczelnego komendanta armii zachodniej a na jego miejsce komenderującym wojskami w Warszawie miał zostać generał Roop. W skutek tego generał-gubernatorstwo w Warszawie zostałoby zupełnie zniesione, co oczywiście pozbawiłoby ją dotychczasowego znaczenia. Miasto i tak już jest w upadku; nabudowano w ostatnich latach domów mnóstwo a nie ma kto w nich mieszkać; gdyby zaś stało się zwykłem guberyalnem miastem upadłoby jeszcze bardziej. Drugą obiegającą w Warszawie pogłoską, również nie stwierdzoną, jest, jakoby car miał przybyć do Warszawy już za tydzień; wszystko to jednak są tylko pogłoski, o których wam donoszę jedynie dla tego, aby uprzedzić możliwe doniesienia, podające owe pogłoski jako fakta stwierdzone, co się zbyt często zdarza".

Teraz dopiero donoszą dzienniki berlińskie, iż w dzień Wniebowstąpienia zebrało się w Jungfernhaide pod Berlinem przeszło 300 socyalistów w celu potępienia tych członków stronnictwa niemiecko-wolnomyślnego, którzy głosowali za przedłużeniem ustawy przeciw socyalistom. Władze jednak dowiedziały się o tem zgromadzeniu i wysłały na miejsce oddział żandarmeryi, który rozpędził zebranych tu socyalistów i aresztował 13 stawiających opór.

W ministerstwie pruskiem zajmują się obecnie planem wielkiego kanału, który morze Bałtyckie ma połączyć z morzem Północnem. Wybudowanie kanału z Kielu do ujść Elby było już dawniej postanowionem. Plan ten ma być teraz rozszerzony i kanał ten, przez który nawet wielkie okręty wojenne będą mogły przepływać, przedłużonym teraz zostanie od Elby do Wilhelmshaven, tak, że między temi dwoma

portami wojennemi, z których pierwszy leży nad morzem Bałtyckiem, drugi nad morzem Północnem, będzie wielka komunikacya, omijająca trudności, jakieby w danym razie powstać mogły w przebywaniu Sundu.

Skupczynie serbskiej przedłożył przedwczoraj minister spraw wewnętrznych projekta ustawy prasowej, ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach, wreszcie o zmianach w dotychczasowym samorządzie gminnym, i projekt o powiększeniu liczby żandarmeryi. Minister wojny wniósł przedłożenie o reorganizacyi akademii wojskowej w Belgradzie, a minister spraw zagranicznych konwencyę, zawartą w Paryżu, o ochronie własności przemysłowej.

Według zapewnień *Politische Correspondenz* z Rzymu, oświadczenia Manciniego w Senacie, przyjęte zostały nietylko przez to wysokie ciało, ale i w całym kraju z wielkiem uznaniem i zadowoleniem. W Paryżu równie, jak donoszą temuż organowi, zrobiły wyjaśnienia Manciniego nader korzystne wrażenie, szczególniej dlatego, że oświadczeniem swem zaprzeczył minister włoski pogłoskom o naprężeniu pomiędzy gabinetem włoskim i francuskim.

Według doniesień z Rzymu, przy wyborach uzupełniających czterech deputowanych do Izby poselskiej, odnieśli zwycięztwo kandydaci rządowi. W Belluno wyszedł z urny ogromną większością kandydat rządowy przeciw kontrkandydatowi Imbrianiemu, przywódcy frakcyi irredentystowskiej.

Według *Gaulois* przyjście do skutku konferencyi jakoteż okoliczność, że Anglia porozumiała się już z rządem francuskim nawet co do szczegółów kontroli w Egipcie, nie ulegają żadnej wątpliwości. Francya odstąpiła od kategorycznego warunku co do dyskusyi nad sprawami politycznemi i administracyjnemi, Anglia zaś nie upiera się przy tem, ażeby całkowicie wykluczono kwestye polityczne, skoro najważniejsza, finansowa sprawa, załatwioną zostanie.

Republikańska prasa paryska zajmuje się ucztą, którą wydał poseł amerykański Norton hrabiemu Paryża. Dzienniki odzywają się z naganą, że Norton, jako poseł, dał ucztę w swoim domu pretendentowi, ażeby go uczcić. Organa półurzędowe przyjmują wiadomość tę obojętnie, gdyż we Francyi przyzwyczajono się już do tego, że Amerykanie chętnie okazują swój szacunek europejskim dygnitarzom.

Politische Corresp. otrzymuje z Londynu następujące wiadomości: Rokowania przedugodne w sprawie konferencyi są na ukończeniu i rzeczą jest prawdopodobną, że konferencya zbierze się w połowie czerwca w Londynie Z dotychczasowej wymiany zdań między mocarstwami wynikło porozumienie, w zasadzie jednomyślne, że konieczną jest restytucya międzynarodowej kontroli w Egipcie w celu rękojmi dla wierzycieli Egiptu i idzie już tylko o szczegółowe postanowienia w tej sprawie. Donoszą nam w końcu, że gabinet St. James nie mogąc odrzucić bezpośrednio propozycyi Turcyi, która wyraziła życzenie wysłania wojsk swoich do Sudanu, odpowiedział umyślnie podyktowaniem tak trudnych i nie podobnych do przyjęcia warunków, jak np. te, ażeby wojska tureckie walczyły pod dowództwem oficerów angielskich i ażeby po pacyfikacyi Sudanu natychmiast zostały odwołane.

Według londyńskiej depeszy *Neue fr. Presse*, pomimo zaprzeczeń półurzędowych, toczą się w istocie rokowania pomiędzy Anglią a Turcyą o współudział sił zbrojnych tureckich w Sudanie i Egipcie. Turcya ma w tych dniach odpowiedzieć na warunki, podyktowane przez Anglię, ale czy odpowie przychylnie, czy odmownie, jak donoszą do *Polit. Corr.*, o tem nie ma wzmianki w depeszy.

W poniedziałek rano skonfiskowała policya w Londynie w Dover trzy toboły skórzane, napełnione materyałami eksplodującemi i aresztowała ich właścicieli, którzy przybyli z Paryża.

Według doniesień z Kairu z najświeższej daty, generał Gordon oświadczył, że gdy rząd angielski odpowiedział odmownie na żądanie odsieczy, on jest zdecydowany zostać muzułmaninem.

Konsul francuski, który przybył do Paryża z Abisynii ogłasza, że król Jan oświadczył, iż tylko pod tym warunkiem zgodzi się na propozycye angielskie, jeżeli Francya położy swój podpis na traktacie.

Wybory prowincyonalne deputowanych w Belgii wypadły niekorzystnie dla stronnictwa liberalnego. Nowy regulamin wyborczy, który uprawnia do głosowania wszystkich, posiadających gruntowne wykształcenie elementarne, okazał się korzystnym dla stronnictwa konserwatywnego, które w Belgii łączy umiarkowanie z tradycyjną pobożnością w duchu katolickim. Jest to zatem świadectwo, iż żywioł ten gorliwiej się zajmował oświatą ludu, niż frakcye liberalne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków. 28 maja. (*Tel. pryw.*). Dziś kończy swoje czynności rada nadzorcza towarzystwa ogniowego. Postanowiono 33 procent zwrotu. Jutro zgromadzenie ogólne. Rada nadzorcza jednogłośnie postanowiła zaproponować ogólnemu zgromadzeniu wybór Artura hr. Potockiego na członka rady nadzorczej.

Kraków, 28 maja. (*Tel. pryw.*) Wczoraj wieczorem przybył tu zastępca Najdost. Protektora Akademii, JE. hr. Alfred Potocki, powitany przez sekretarza Akademii Tarnowskiego. Dziś o 12 rozpoczyna się publiczne posiedzenie Akademii, na którem z powodu nieobecności Małeckiego pan Estreicher odczyta pracę jego o Kochanowskim. Przemówienie hr. Alfreda Potockiego poświęcone jest pamięci Kochanowskiego. O godzinie 5 nastąpi otwarcie zjazdu literackiego, którego prezesem będzie zapewne Kazimierz Jarochowski z Poznania. Wieczorem wielki raut dla członków zjazdu u Stanisławów Tarnowskich. Jutro dwa posiedzenia. Wieczór wspólna uczta. Zjazd zapowiada się świetnie. Między innymi przybyli: Władysław Mickiewicz z Paryża, Spasowicz z Petersburga, Wacław Szymanowski, Chmielowski, Kraushar z Warszawy, Roman Pilat, Ćwikliński, Tretiak ze Lwowa, oraz kilkunastu nauczycieli gimnazyalnych z różnych części kraju. Dziś również nastąpi otwarcie wystawy Kochanowskiego, na którą Matejko ofiarował wspaniały portret Kochanowskiego. Z Rzymu nadszedł piękny biust poety, wykonany przez Welońskiego.

Kraków, 28 maja. (*Tel. pryw.*) Dziś w południe w wielkiej sali Sukiennic odbyło się publiczne posiedzenie Akademii wobec licznych reprezentantów świata naukowego i urzędowego, oraz dystyngowanej publiczności. Sala gustownie przystrojona w obrazy i rzeźby. Hr. Alfred Potocki w zastępstwie Najdost. Protektora zagaił posiedzenie, a następnie złożył wymowny i gorący hołd pamięci Jana z Czarnolesia, owego pierwszego w Polsce poety, który stwierdza, że w owej epoce odrodzenia i humanizmu nie byliśmy ostatni. Prezes Majer odpowiedział hr. Potockiemu, dziękując mu za życzliwe dla Akademii słowa. Następnie sekretarz Tarnowski odczytał sprawozdanie z czynności Akademii, rozpoczynając od hołdu, złożonego pamięci pierwszego sekretarza Szujskiego. Estreicher odczytał rozprawę Małeckiego.

Kraków, 28 maja. (*Tel. pryw.*) Zwyczajnymi członkami Akademii będą Maryan Sokołowski, Stanisław Smolka i Wincenty Zakrzewski.

Wiedeń, 28 maja. (*Tel. pr.*) *Wiener Ztg.* donosi: Sekretarz skarbowy przy krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie, Antoni Strzelbicki, otrzymał tytuł i charakter radcy górniczego.

Peszt, 28 maja. (*Tel. pryw.*) Z różnych stron Węgier donoszą, iż przymrozki i nagłe oziębienie się temperatury nie oddziałały szkodliwie na zboże.

Peszt, 28 maja. W procesie prasowym, wytoczonym z powodu agitacyj socyalistycznych, oskarżony Russ został uznany winnym i skazany na 6 miesięcy więzienia, 200 złr. grzywny i ponoszenie kosztów procesu. Russ zgłosił zażalenie nieważności.

Bern, 28 maja. Rada związkowa otrzymała prośbę o dymisyę posła w Waszyngtonie Freia.

Bern, 28 maja. W radzie związkowej oświadczono, iż Bułgarya przystąpiła do konwencyi genewskiej o traktowaniu rannych w czasie wojny żołnierzy.

Petersburg, 28 maja. (*Tel. pr. Pocztą do granicy.*) D. 18 b. m. ukazały się w Moskwie litografowane proklamacye, przypominające carowi propozycyę terrorystów z d. 20 marca 1881, aby nadał konstytucyę i ułaskawił skazanych, tudzież poddających się dobrowolnie nihilistów. Proklamacye grożą w razie nieuwzględnienia powyższej propozycyi energiczną terrorystyczną propagandą.

Petersburg, 28 maja. Śledztwo, wytoczone z powodu wykolejenia się w dniu pozawczorajszym moskiewsko-petersburskiego pociągu kuryerskiego pod Boloje, wykazało z pewnem prawdopodobieństwem, iż przyczyną wykolejenia było złośliwe uszkodzenie szyn.

Paryż, 28go maja. Pomimo oświadczenia w komisyi wojskowej, iż proponowana przez podsekretarza stanu Duranda poprawka, co do pewnych prerogatyw na rzecz osób poświęcających się wyzwolonym zajęciom, została wniesioną w imieniu rządu, komisya odrzuciła tę poprawkę.

Izba deputowanych przyjęła artykuł pierwszy ustawy rekrutacyjnej, niemniej artykuł drugi, według którego służba wojskowa ma być obowiązkową i jednakową dla wszystkich Francuzów. Poprawki, zmierzające do ustanowienia pewnych wyjątków i ustępstw, odrzucono 316 głosami przeciw 167.

Paryż, 28 maja. (*Tel. pryw.*) Anarchistyczny dziennik *Freiheit*, wychodzący w New-Yorku, został zakazany we Francyi.

Rzym, 28 maja. (*Tel. pr.*) Oczekiwani tu są wszyscy biskupi i arcybiskupi irlandzcy dla odbycia pod przewodnictwem kardynałów Simeoniego i Jacobiniego konferencyi w sprawie stanowiska Irlandyi wobec Stolicy św.

Londyn, 28 maja. W Izbie gmin oświadczył ponownie minister Gladstone, iż konferencya ograniczy się na kwestye finansowe; gdyby jednak będące w toku rokowania z Francyą co do pozycyi Anglii w Egipcie i późniejsze narady z innemi państwami miały doprowadzić do pozytywnych uchwał, parlament zostanie o tem zawiadomiony jeszcze przed zebraniem się konferencyi. Rząd będzie baczył, aby prawa i przywileje Anglii zostały należycie uwzględnione. Terminu zebrania się konferencyi dotychczas nie oznaczono. Zresztą w kwestyi tej nie może nic więcej zakomunikować. W rokowaniach z Francyą nie idzie o zawarcie osobnego z nią układu, lecz o porozumienie z wszystkiemi mocarstwami europejskiemi, które mają prawo żądać, aby w sprawie Egiptu, stanowiącego część państwa tureckiego, zostały uwzględnione.

Londyn, 28 maja. Aresztowany tu przedwczoraj Turpin, który miał przy sobie cały zapas materyałów wybuchowych, jest poważnym chemikiem. W Glasgowie oczekiwało nań kilku inżynierów angielskich, w celu przedsięwzięcia ważnych eksperymentów w kamieniołomach.

Londyn, 28 maja. W Izbie lordów, Granville złożył w sprawie Egiptu zupełnie takie samo oświadczenie, jak Gladstone w Izbie gmin. Lord Salisbury protestował energicznie przeciw tendencyom obecnej polityki rządowej, która zagraża osłabieniem potęgi angielskiej, upokorzeniem Anglii i poświęceniem ważnych interesów państwa brytyjskiego. Mowca występuje przeciw oznaczeniu pewnego terminu dla powrotu wojsk angielskich z Egiptu. Na odnośne zapytanie oświadcza Granville, iż rokowania z Niemcami trwają ciągle.

Izba lordów została odroczona do 9 czerwca.

Kair, 28 maja. Gubernator Dangoli telegrafuje, iż pobił na głowę powstańców, w skutek czego w zbuntowanych okręgach został przywrócony spokój. Powstańcy oświadczyli gotowość poddania się, a nawet płacenia zwiększonych podatków. Telegraficzne relacye majora Kitschetera w Korosko potwierdzają powyższe doniesienie.

New-York, 27 maja. Bank Counby w Dennyson i bank narodowy w Hotsprings (w Stanie Arkasas) zawiesiły wypłaty.

Wiedeń, 28go maja. Izba panów przyjęła bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu projekta ustaw znajdujące się na porządku dziennym, poczem przystąpiła do wyboru członków delegacyi. Z Polaków wybrano: Ks. Czartoryskiego i hr. Wodzickiego. Po załatwieniu szeregu petycyj w duchu wniosków komisyi, prezydent gabinetu hr. Taaffe odroczył z Najw. polecenia Radę państwa.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 27 maja 1884, godz. 1. min. 46. Alp. Tow. górn. 70·80, Węg. akcye kredyt. 315·— Akcye anglo-austr. 114·75, Akcye banku Union 108·—, Akcye kolei Karola Ludwika 287·25, Akcye kolei północnej 254·50, Akcye kolei południowej 143·50. Akcye kolei Aföld 178·50, Akcye kolei Elżbiety 317·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·—. Wiedeńskie losy 127·90. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75. Losy regulacyi Cisy 114·75, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 92·15 Akcye banku związkowego 108·20, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·23³/₄. Węgierskie losy, 116·60, Marka niemiecka —.—, Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 28 maja 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 311·40, Anglo-Austr. 115·—, Unionbank 108·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 143·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·69— Rubel papierowy 1·23³/₄. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 27 maja Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·75 do 30·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·79 do 9·81 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 170·— m., żyto —·— m., spiritus 51·25 olej rzepakowy 56·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 46·75 fr, olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Teatr hr. Skarbka

We środę, dnia 28 maja 1884

Artykuł 264

komedya w 5 aktach przez Kazimierza Zalewskiego.

OSOBY:

Włodzimierz Skalski	P. Woleński
Zygmunt Rolski	P. Kwieciński
Kasper Tureza	P. Wojdałowicz
Joanna	Pni Woleńska
Kamila	Pni Zapolska
Izia	Pna Wisłobodzka
Pani Kokszowa	Pni German
Szmul Fesserbaum	P. Galasiewicz
Jerzej Sapoga	P. Kasprowicz
Jakób służący	P. Mazowiecki

Rzecz dzieje się w Warszawie.
Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie w pół do 8 wieczór.

Wykaz zmarłych od dnia 11—20 bm. Julian Zygmuntowski, urzędnik banku, l. 42, na suchoty płuc. Julian Lewkowicz, kancelista kolejowy l. 33, samobójstwo. Mojżesz Blaustein, właśc. domu, l. 65, na wadę serca. Szymon Łukaszewski, restaurator, l. 64, zapal płuc. Anna Frey, córka radcy, l. 26, gruźlicę płuc. F. Jarzembiński, ks. dominikan l. 71, porażenie. Klaudyna Chodorowska, córka dyetaryusza, l. 14, suchoty. Feige Nacht, szwaczka, l. 17, gruźlicę płuc. Wal. Bogdanowicz, były szewc, l. 80, rozdemę płuc. Jan Gwozdecki, syn portjera kolejowego l. 18, suchoty płuc. Zyg. Gostyński, syn lekarza, 7 m., dyfteryę. Magdalena Cebulska, właścic. domu, l 46, na raka. Fryd. Mroziński, kuśnierz, l. 35, na raka. Jan Ryszowski, woźny banku, l. 49, suchoty płuc. Michał Sadowski, kalkulant, l. 38, gruźlicę. Aldona Wiśniewska, córka obyw. wiejsk. 18 m., drgawkę. Stan. Dendor, inżynier namiestn., l. 37, tyfus. Jan Jabłoński, star. strażnik skarbowy, l. 40, posocznicę. Joachim Hellin, przemysłowiec, l. 65, udar mózgu. Mieczysława Ostrowska, córka b. obywatela, l. 24, gruźlicę płuc. Edm. Wesołowski, radca apelacyjny, l. 52, na raka. Krystyjan Gattinger, magazynier, l. 47, suchoty płuc. Michalina Ostrowska, żona szewca, l. 30, na suchoty. Wojc. Hoffman, ślusarz kolejowy, l. 48, zapal. błony brzusznej Józef Zabojski. dyetaryjusz, l 40, gruźlicę płuc. Michał Wojtasz, gospodarz, l. 24, dur osutkowy. Henryk Radomski, syn mechanika, l. 2, wodogłowie. Wojc. Ziobro, wyrobnik, l. 58, gruźlicę płuc. Firmet Wagen, córka wyrobnika, l. 11, gruźlicę płuc. Józef Skrzyński, wyrobnik, l. 38, gruźlicę płuc. Mykita Śliwiński, wyrobnik, l. 46, zapal. płuc. Sara Liebe Feger, córka sługi, 18 m., zapal. mózgu. Antonina Pilińska, córka dozorcy; 11 m., zapal. płuc. Jan Wilhelm, syn stróża, l. 2, zapal. płuc. Ester Wild, wdowa po szynkarzu, l. 65, suchoty płuc. Schmerl Majer Nagel, tałmudzista, l. 80, ze starości. Stefan Kasala, muzykant, l. 73, na starość. Ant. Mattausch, emeryt. starosta, l. 79, ze starości Lud. Monne, emer. kapitan, l. 60, na rozedmę płuc.

Przyjechali do Lwowa
dnia 28go maja 1884.

Hotel Angielski

Pp. B. Filipowski z Kocowa. J. Aille z Siedlisk. J. Szczepański ze Stanisławowa M. Stankiewicz z Pnikuta. T. Hulimka z Chłopiatyna. T. Przesmycki z Halicza

Hotel George'a

Pp. J. hr Moszyński z Łoniowa. B. Gurski z Mokrzan. J. Urbański z Dobrosina. F. Jędrzejowicz z Trzybuszki.

Hotel Europejski

Pp. M. Sokolnicki z Rossyi. T. Chrząszcz z Słowity.

Hotel Krakowski

Pp. K. Krieger z Lubiec. F. Ganz ze Stanisławowa. A. Przezdziecki z Żurawna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. R. hr. Lubieński do Babicy. K. hr. Dzieduszycki do Martynowa. T. br. Christiani do Trzciany. W. Wolański do Duplisk. M. Merey do Hłuboczka. S. Lewin do Stawisk. C. Sozański do Kornalowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 28 maja 1884.

Barometr 736.80mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 9.4°C. Psychrometr wilgotny 6.8°C. Prężność pary 5.8mm. Wilgoć 66%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE4. Ozon 7.

Temperatura powietrza 7.5°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 762.10mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 11.8°C.
Najniższa temperatura w nocy 7.9 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50' \; \lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 29 maja 1884

E. $= - 2^{m} 48,^{s}_{19}$. $\Theta_0 = 4^{h} 29^{m} 24,^{s}_{20}$.

Zachód słońca 28go maja o 7h. 54m., 4; wschód o 16h. 0m., 4.

W maju nastąpi pierwsza kwadra księżyca 1d 19h 43,m 7; pełnia 9d 17h 43,m 8; ostatnia kwadra 17d 18h 30,m 5: nów 24d 12h 12,m 7; pierwsza kwadra 31d 6h 32,m 5.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 10d 13h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 8h 0;

Równanie czasu będzie w maju ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

27 maja 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$36,_{14}$	$735,_{19}$	$732,_{87}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$8,_{4}$	$7,_{4}$	$8,_{4}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$4,_{6}$	$5,_{2}$	$5,_{8}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_{0}$	$5,_{3}$	$5,_{3}$
Wilgotność powietrza względna w %.	51	69	65
Stan nieba.	7	5	9
Kierunek wiatru.	wnw.	—	se.
Moc wiatru.	3	0	2
Ilość opadu mierzonego do 2h $0,^{mm}_{0}$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 10_{5}.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $2,_{0}$.			

(N. B. 28/5 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 29/5).

Przy wietrze południowo-zachodnim i temperaturze średniej maja, niebo zamglone, wilgoć powietrza się wzmaga, na dziś pogoda możliwa, jntro niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 27 maja 1884.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	287	—	290	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187	—	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
(bez kupona)				
2. List. zast. za 10 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	90	100	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^{1}/_{2}$ l.	86	40	87	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	0
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
(bez kupona bieżącego)				
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogéln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^{1}/_{2}$ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	64	9	74
Półimperyał	9	96	10	8
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$22^{1}/_{2}$	1	$24^{1}/_{2}$
100 marek niemieckich	59	50	60	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 26 maja 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.60	80 75
luty-sierpień	80.65	80 80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.30	81 45
kwiecień-październik	81.50	81.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.10	124.70
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.25	145 —
„ „ 1864 po 100 złr.	173.75	174 25
„ „ 1864 po 50 złr.	173.75	174.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.25	150 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 90	96.05
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.10	102.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	101.50	102 20
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	101 —	101.50
Węgier	102.—	102 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.30	114 0
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	311.40	311.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	814.—	818 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz., a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	856.—	858.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	574.—	576.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.5	235.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2506.—	2512.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	288.50	289.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.—	188.50
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	317 50	317.80
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.40	143.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^{1}/_{2}$ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	99.75	100.25
„ „ „ „ w 36 l. $5^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 —	100.70
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.50	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^{1}/_{2}$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^{1}/_{2}$ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.75	98.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	107.25	107.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^{1}/_{2}$ pr.	100.30	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.50	97.80
z r. 1867	101.25	101.75
z r. 1868	99.20	99.80
z r. 1872	99.25	99.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.75	99 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	116.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.—	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.80	39.10
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12,75	13.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.15	7.35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	22.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.60	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122 30	122.60
Paryż za 100 fr.	48.45.—	48.50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.75.—	5.77.—
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.69.—	9.70.—
Rossyjski imperyał	9.98.—	10.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 27 maja 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	55
„ „ „ w srebrze	81	35
Renta w złocie	102	05
5 prc. austr. renta marcowa	95	90
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	312	85
Londyn	122	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	69
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 1303. (3445 1—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 21 lutego 1884. L 2482 został Franciszek Tragarz, gospodarz z Ryglic, za marnotrawcę uznany i pod kuratelę wziętym.

Kuratorem tegoż jest Paweł Jacher, gospodarz z Ryglic.

Tuchów, dnia 24 marca 1884.

L. 2601. (3432 2—3)

Nikołaj Iwasiuk z Ladzkiego został za marnotrawcę uznany, a Iwan Strychaniuk za kuratora dla niego ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 8 maja 1884.

L. 3128. (3431 2—3)

Mikołaj Dmytrów z Uhornik został za marnotrawcę uznany, a Antoni Bień za kuratora dla niego ustanowiony.

Z c. k. sądu powiatowego.
Tyśmienica, 8 maja 1884.

L. 9681. (3418 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Iwan Werhun, zarobnik z Gródka, z powodu choroby umysłowej postawiony został pod kuratelę.

Kuratorem ustanawia się Stefana Werhun, gospodarza z Gródka.

C. k. sąd powiatowy.
Gródek, dnia 7 grudnia 1883.

L. 2038. (3235 2—3)

Kazimierz Piegza z Olszyn, uznany uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 16 lutego 1884 l. 3731, za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Karol Mądrzyk z Olszyn.

C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 22 lutego 1884.

L. 2083. (3038 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 16 kwietnia 1884 l. 4648, uznał Michała Daniłka, gospodarza z Skołoszowa marnotrawnym, zaś sąd tutejszy ustanowił dlań kuratorem Pańka Onuszka w Skołoszowie.

Radymno, 2 maja 1884.

L 2082. (3356 2—3)

Dla uznanego marnotrawnym Michała Piroga z Ostrowa, sąd ustanowił kuratorem Michała Kubaki, wójta z Ostrowa.

C. k. sąd powiatowy.
Radymno, 2 maja 1884.

L. 4046. (3341 2—3)

Łeśko Pirożek, włościanin z Rzeczycy, uznany został marnotrawnym, a kuratorem ustanowiony Stefan Koleszko, gospodarz z Rzeczycy.

Co się do wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.
Uhnów, dnia 14 maja 1884.

L. 2191. (3340 2—3)

Wasyl Płyś z Kuliczkowa uznany został marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiony został Hryć Płyś, z Kuliczkowa.

C. k. sąd powiatowy.
Bełz, dnia 26 kwietnia 1884.

L. 1091. (2989 3—3)

Antoni Mozdrzeń z Chmielnika uznany za marnotrawcę, kuratorem jego Marcin Sitasz z Chmielnika

C. k. sąd powiatowy.
Tyczyn, 26 marca 1884.

Licytacye.

L. 961. (3345 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 12.571 złr. 42 cnt. i 5.600 złr. a. w. z pn., odbędzie się publiczna licytacya dóbr Nowosielce kozickie, w powiecie Dobromilskim położonych, wedle dom. 223 p. 430 n. 19 haer. dłużniczki Wilhelminy z Nowosieleckich Raszowskiej własnych, w jednym terminie dnia 10 lipca 1884 o godzinie 10 rano, w biurze sądowym Nr. 21.

Cenę wywołania stanowi kwota 31.500 złr. a. w., poniżej którejto ceny dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 2.400 złr. a. w., takowe złożyć można w książeczkach galicyjskiej lub przemyskiej kasy oszczędności w listach zastawnych gal Towarzystwa kredytowego, austr. węgierskiego banku, lub w obligacyach indemnizacyjnych.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamiamy znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 kwietnia 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego uzyskali prawo zastawu na dobrach licytować się mających, tudzież tych którymby uchwała niniejsza lub inne w tej sprawie zapaść mogące, albo wcale nie, albo wcześnie z jakiegokolwiek powodu doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego kuratora, p. adwokata Dr. Łużeckiego w Przemyślu.

Przemyśl, 14 lutego 1884.

L. 969. (3441 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 40 zł. zpn. Piotrowi Pawłyna od masy leżącej Semena Mantyny się należącej sprzedane zostaną w dniach 3go czerwca, 3 lipca i 5 sierpnia 1884 zawsze o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w drodze publicznej licytacyi trzy kawałki pola z realności pod l. 177 w Niestanicach.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów, 26 lutego 1884.

Licytacye.

L. 5021. (3283 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2000 zł. w. a. zpn. na rzecz Herscha Klanga odbędzie się dnia 4 lipca 1884 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 234|245 w Tarnopolu położonej do masy konkursowej Markusa Leiby Rosena należącej.

Cena wywołania 7016 zł. $78\frac{1}{4}$ ct. wa. wadyum 700 zł: wa Sprzedaż realności nastąpi nawet niżej ceny wywołania.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 22go sierpnia 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Akselrada a zastępcą tegoż p. adw. dr. Horowitza.

Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1884.

L. 4429. (3471 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w skutek odezwy Lwowskiego ck. sądu krajowego z dnia 15 grudnia 1883 l. 50308 rozpisuje się celem zaspokojenia c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Bankowi hipotecz. we Lwowie przeciw Salomonowi Tand i Feiwlowi Połturak przyznanych sum 725 zł. i 725 zł. w. a. z pn. przymusową w drodze publicznej licytacyi w tutejszym sądzie obwodowym przeprowadzić się mającą sprzedaż dóbr Wierzchnia polna według dom. 503 pag. 52 n. 20 i 21 haer. dłużników Salomona Tanda i Feiwla Połturaka własnych a według dom. 803 pag. 48 n. 5 on. pretensyi egzekucyę popierającego Banku w kwocie 20.000 zł. wa. zpn. za hipotekę służących w trzech terminach to jest na dzień 19go czerwca, 17 lipca i 14 sierpnia 1884 każdym razem o godz. 10 przed połndniem pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach na których jednakowo dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Dobra te sprzedane zostaną bez wszelkiej ewikcyi i z wyłączeniem wynagrodzenia za zniesione powinności urbarialne.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 98.140 zł.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^{10}/_{100}$ ceny wywoł. 98.140 zł. to jest sumę 9.814 zł.

4. Gdyby licytowane dobra w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 14 sierpnia 1884 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wiadomych do rąk własnych dalej z nazwiska i imienia tudzież z zycia i pobytu niewiadomych przyszłych właścicieli dóbr „Las Wierzchniański" jakoteż wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 13 listopada 1883, do tabuli weszli lub którymby uchwałę licytacyę rozpisującą lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez kuratora którego się zarazem ustanawia w osobie adw. dr. Eminowicza z substytucyą adw. dr. Szydłowskiego.

Stanisławów, 12 kwietnia 1884.

L. 4317. (3468 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w resztującej kwocie 2107 złr. 60 ct. aw. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. konk. 131 w Kołomyi na przedmieściu Sniatyńskiem położonej, wedle libr. haer. Tom. I. pag. 339 n. 4 dłużnika Salomona Werthammera własnej, na jednym terminie tj. dnia 27 czerwca 1884 r. o godzinie 10 przed południem w VI. tegoż sądu na którym to terminie w mowie będąca realność także niżej ceny wywołania w kwocie 6149 zł. wa. i w ogóle za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania tj. 307 zł. 45 ct. aw.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kołomyja, dnia 8 maja 1884.

L. 2814. (3448 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie sumy 419 zł. 53 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Osławach białych położonej dłużników Michała i Onufrego Popowiczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz byłego ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańs. dnia 3 lipca i 5 sierpnia 1884, każdym razem godz. 10 przed południem, na których to dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie. Wrazie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła celem ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 5 sierpnia 1884 o godzinie 4 po południu wyznaczonym zostaje a niestawający za przystępujących uważani będą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Delatyn, 29 marca 1884.

L. 901. (3457 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 15 rat po 12 zł. i reszty kapitału 53 złr. 55 cnt. a. w. zpn., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność gruntowa w Szarem pod Nk. 64 sub. rep. 25., dłużników Pawła i Maryanny Kublinów własna, w 3 terminach: 30 czerwca, 5 sierpnia i 1 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano a gdyby na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łżejszych warunków czwarty termin na dzień 1go września 1884 o godzinie 4 po południu, w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Milówka, dnia 28 lutego 1884.

L. 1700. (3456 2 3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 163 złr. 14 ct., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod Nk. 38 w Żabnicy, do dłużników Józefa Walierka, Maryanny Wojtyłowej i Agnieszki Walierkowej należącej, w dwóch terminach: 27go czerwca i 4 sierpnia 1884, każdego razu o 10 rano, a gdyby w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łżejszych warunków trzeci termin na dzień 4 sierpnia 1884 o godzinie 4 po południu w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Milówka, 11 kwietnia 1884.

L. 6580. (3422 2—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 14 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 34/96 w Kawenczynie położonej Agnieszki i Michała Ciołków własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 76 zł. 4 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. wadyum 20 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 22 marca 1884.

L. 1996. (3400 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala, celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 150 zł. w. a. a względnie reszty w kwocie 145 zł. 50 kr. w. a. z pn. licytacyę gospodarstwa pod l. k. 65 w Wybudowie a własnością dłużnika Mykiety Radij będącego, na rzecz Dyrekcyi ogólno-rolniczego zakł. kred. dla Galicyi i Bukowiny, które sprzedanem będzie na trzech terminach, to jest dnia 24 czerwca 1884, dnia 4 sierpnia 1884 i dnia 9 września 1884 a to każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszo-sądowem zabudowaniu, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, któraby pokryła długi zahipotekowane, po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywoławcza jest 300 zł. w. a.

Wadyum 10prc., to jest 30 zł. wa. a kuratorem wierzycieli jest Wasyl Burbyła z Wybudowa.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 3 kwietnia 1884.

L. 2984. (3437 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Patlewicza 100 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie 5 czerwca, 3 lipca i 31 lipca 1884, zawsze o godz. 10 rano licytacya gruntu w Barwinku „Szyprat" zwanego do masy spadkowej Fecia Wanata należącego ciała tabularnego niestanowiącego.

Cena wywołania 572 zł., zakład 57 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 19 kwietnia 1884.

L. 1322. (3455 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańsk. we Lwowie 15 rat po 9 złr. i reszty kapitału w kwocie 47 złr. 25 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod nr. 217 w Szarem, do dłużnika Jerzego Kuśnierza należącej, w trzech terminach 13 czerwca, 14 lipca i 15 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, a gdyby w pierwszych 3 terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łżejszych warunków czwarty termin na 15 sierpnia 1884 o godzinie 4tej po południu w biurze ck. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 630 zł., wadyum 63 zł.

Milówka, 12 marca 1884.

L. 388. (3454 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż cleem zaspokojenia resztującej pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie 157 złr. 67 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod nk. 199/52 w Szarem położona, do dłużnika Józefa Brączka należąca w dwóch terminach 16 czerwca 21 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, a gdyby zaś realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łżejszych warunków trzeci termin na 21 lipca 1884 o godzinie 4 po południu w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.

Milówka, 27 marca 1884.

L. 5727. (3446 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 127 zł. 80 ct. i 127 złr. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 25 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 78, 79 i 272 w Tarnowie na Zawalu położonych, dłużników Sachie Arimowitz i Sossie Arimowitz własnych. Cena wywołania 8000 złr. wa., wadyum 800 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 1 maja 1884.

L. 748. (3358 2—3)

Sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 1 lipca, 5 sierpnia i 9 września 1884, zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 291 w Lutczy położonej wyk. hip. 315 objętej Agaty Janusz własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zofii Marczak w kwocie 31 zł. 41 ct. zpn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania jako też reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 5 kwietnia 1884.

L. 714. (3344 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 967 zł. 75 ct. a. w. zpn. odbędzie się w dniach 3 lipca, 4 sierpnia i 1 wrześnin 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż $^{3}/_{4}$ części realności pod lk. 220 m. w Przemyślu położonej, do masy spaokowej Samuela Barana należącej.

Cena wywołania 8740 zł. wa., wadyum 847 zł. aw.

Na powyższych trzech terminach rzeczone $^{3}/_{4}$ części realności niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 5 marca 1884.

L. 3047. (3427 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w dniach 16 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1884, o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Piotra Martyn w Doroszowie wielkim pod nr. 34 subrep. 77 położonej, wyk. hip. l. 80 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie się odbędzie a to przy pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim i niżej tej ceny na 650 zł. ustanowionej. Wadyum 10 prc. tej ceny.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono ck. notaryusza p. Skwarczyńskiego w Kulikowie.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 19 września 1883.

L. 236. (3417 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności byłego c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 294 złr. z przyn. odbędzie się w dniu 9 czerwca i 14 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 142 w Starembystrem położonej, niestanowiącej ciała tabularnego, a będącej własnością dłużników Macieja i Franciszki Bielów. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 złr.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Cz. Dunajec, dnia 26 marca 1884.

L. 1419. (3426 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w sprawie galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie przeciw Władysławowi i Ludwice małżonkom Malinowskim pto 9.683 złr. 13 ct. a. w., zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 30 czerwca 1884 i ewentualnie 4 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna licytacya należącej do wymienionych dłużników majętności tabularnej Kudynowce górne w powiecie Zborowskim położonej, na których to terminach majętność ta niżej ceny wywołania 20.000 złr. a. w,, sprzedaną nie będzie, że zakład wynosi 2.000 złr., dalej że wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać można, a wreszcie że dla tych wierzycieli którzyby po dniu 12 październiaka 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego przy rozpisaniu niniejszej licytacyi użytego prawo zastawu na majętności tabularnej Kudynowce górne nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub którakolwiek z późniejszych uchwał w niniejszej sprawie wydanych albo wcale albo wczas doręczoną być nie mogły, kuratorem adw. Dra. Mijakowski z substytucyą adwok. Dr. Billeta mianowanym został.

Gdyby rzeczona majętność w powyższych terminach sprzedaną nie została natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 11 sierpnia 1884 o godz. 10 przedpołudniem z tem oznajmieniem, że niejawiący się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów obecnych przystępujący uważani będą.

Złoczów, 12 kwietnia 1884.

L. 405. (3419 3—3)

W dniach 30 czerwca, 6 sierpnia i 28 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Chaima Löwensohna na zaspokojenie pretensyi w resztującej kwocie 30 złr. zpn. przymusowa sprzedaż realności tabularnej, dłużnika Jwana Pochodyło własnej, w Tokach pod l. kons. 100 położonej.

Sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Cena szacunkowa 1810 złr. zakład 181 złr. w. a., akt oszacowania i warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, dnia 5 maja 1884.

L 5180. (3421 3—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 14go sierpnia 1884, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 22 w Glinach wielk. położonej ciała tabularnego niestanowiącej Klemensa Adasiaj własnej, na zaspokojenie resztującej pretensyi Jakóba Spaltera w kwocie 50 zł. Cena szacunkowa wynosi 1475 zł. wadyum 147 zł. 50 ct.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 20 kwietnia 1884.

L. 2155. (3420 3—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 14go sierpnia 1884, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 41 w Radomyślu położonej, Abrahama Mojżesza 2 im. Kleinmana własnej na rzecz Zakładu kredytow. włośc. we Lwowie względem 479 zł. 78 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 1600 złr. wadyum 160 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 9 sierpnia 1883.

Wyroki prasowe.

(2999)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in Nr. 35 der periodischen Druckschrift „Oesterreichisch-ungarische Wehrzeitung der Camerad“ ddo. 30 April 1884 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Das südliche Kriegstheater‘ in den beiden Stellen von „Wohl werden die nächsten Ereignisse“ bis „nicht zu den leichten gehören“ und von „Aber trotz des vollen Vertrauens“ bis „alle Aufmerksamkeit zuzuwenden“ das Vergehen nach §. 308 resp. 310 Abs. 2 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. Mai 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 9 der periodischen Druckschrift „Unverfälschte deutsche Worte“ ddo. 1 Mai 1884 enthaltenen I. Artikels mit der Aufschrift „Die tatschen Juden“ in den Stellen von „Graf Taaffe hat sich wie männiglich“ bis „Wer könnte das nicht ermessen!“ und von „Nun, daß der Jud' so handelt“ bis „Handel eingeht, ist selbstverständlich“ das Verbrechen nach 65 a und das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. Mai 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in Nr. 17 der periodischen Druckschrift „Telephon, Wochenblatt für das gesammte Volk“ ddo. Budapest, Sonntag, den 27 April 1884, auf Seite 2 und 3 unter dem Strich enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Der Idealismus und der Materialismus in der Geschichte. Aus einem Vortrage Paul Lafargue's, gehalten in dem Cercle de Bibliotheque socialiste zu Paris“, das Verbrechen nach § 122 a und b St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. Mai 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der drei in französischer Sprache abgefaßten, im Auslande erschienenen Druckwerke, und zwar: 1. des Druckwerkes mit dem Titel: „Dieu et l'état, par Michel Bakounine. Geneve. Imprimerie Jurassienne. 1882“ das Verbrechen nach §§ 65 lit. a und 122 lit. a St. G. B. begründe; — II. des Druckwerkes mit dem Titel „La societe au Lendemain de la Revolution. Paris 1882 Geneve. Imprimerie Jurasienne“, und — III. des Druckwerkes mit dem Titel „Jehan le Vagre. Organisation de la Propaganda revolutionnaire. Paris 1883 Geneve. Imprimerie Jurasienne“ das Verbrechen nach §. 58 lit. c. und die Vergehen nach den §§ 302 und 305 St. G. B. begründe, und es wird bezüglich der drei obenerwähnten Druckwerke nach den §§ 487 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung derselben ausgesprochen

Wien, am 2. Mai 1004.

(3196)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift (Flugblatt) mit der Aufschrift „Arbeiter!“ „Brüder!“, unterzeichnet: „Einige Gruppen der radicalen Socialisten Oesterreichs. Im Mai 1884“, und zwar in den beiden ersten Absätzen von „Eine Verruchte“ bis „der Letzte“ die Verbrechen der Majestätsbeleidigung und der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses nach den §§ 63 und 64 St G., in seinem übrigen Umfange aber, und zwar in den Absätzen von „Noch steht Alles unter dem Eindrucke“ bis „ewige Lenz der Freiheit blüht“ das Verbrechen des Hochverrathes nach §. 58 lit. a, b und c St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11. Mai 1884.

(3272)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes mit dem Titel „Cyclus interessanter Romane. 9. Lieferung. Ein moderner Blaubart. Criminalroman aus der jüngsten Zeit von Karl Theodor Fockt. Verlag der E. Czaki'schen Buchhandlung, Wien. Druck von J. C. Fischer nnd Comp. Wien“ auf Seite 307 bis 311 in der Stelle von „Schenk wußte zu gut“ bis „Frauenbekanntschaft vom Halse schaffen“ das Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13. Mai 1884.

(3296)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 38 der periodischen Druckschrift „Oesterreichisch-ungarische Wehrzeitung Der Kamerad“ vom 10 Mai 1884 (auf Seite 4) enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Stimmen aus der Armee. Zum Mai-Avancement. Hochverehrter Herr Redacteur! G. am 4. Mai 1884“, unterzeichnet: „N., Hauptmann“, in den beiden Stellen von „Das Mai-Avancement hat“ bis „einen Grund finden kann“, und von „Ueberhaupt scheint die Jägertruppe“ bis „einen Dienst erwiesen zu haben“, und die zu diesem Aufsatze gehörige Anmerkung der Redaction in ihrem ganzen Umfange das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., resp. Art. IV der Strafgesetznovelle, Ges. v. 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13. Mai 1884.

(3073)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. April 1884, Z. 13072, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 17 vom 21. April 1884 wegen des Artikels „Prag, 20 April“ beginnend mit „Vier angesehene Mitglieder“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 24. April 1884, ZZ. 2298 und 2313 Stf., die Weiterverbreitung der „Lobositzer Zeitung“ Nr. 16 vom 18 April 1884 wegen des Artikels „Die Katastrofe des Systems Taaffe“, dann der „Leitmeritzer Zeitung“ Nr. 31 vom 19 April 1884 wegen des Artikels „Die Auflösung der Landtage“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 24 und 25 April 1884, ZZ. 2302 und 2347 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitchrift „Hlasy z Polabi“ Nr. 25 vom 19. April 1884 wegen des Artikels „Z Prahy, 16. dubna“ von „Zdejsi ceskoslovanska“ bis „nez pro nase sousedy“ nach §. 300 St. G., dann wegen des Artikels „Utoky vrazedne na nenavidene Cechy“ nach §. 302 St. G., ferner der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger“ Nr. 31 vom 19 April 1884 wegen des Artikels „Zur Auflösung der Landtage“ nach § 24 des Preßges. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Böhm.-Leipa gegen den ablehnenden Theil des Beschlusses des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhmisch-Leipa vom 23 April 1884, Z. 1941, mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1884, Z. 12716 die Weiterverbreitung der Zeittschrift „Abwehr“ Nr. 1322 bis 23 vom 19 April 1884, wegen des Artikels „Worte und Thaten“ auch nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28ten April 1884 Z. 13336, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy“ (Morgenausgabe) Nr. 113 vom 23 April 1884 wegen des in der Rubrik „Politicke zpravy zahranicne“ abgedruckten Berichtes über die Anarchisten-Versammlung in Paris nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29sten April 1884, Z. 1996, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 99 vom 26 April 1884 wegen des Artikels „Reichenberg, 25 April. (Zur tschechischen Agitation in Reichenberg)“ nach den §§. 488 und 492 St. G. und nach Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30ten April 1884, Z. 2289, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Duxer Wochenblatt“ Nr. 17 vom 26 April 1884 wegen des Artikels „Früchte der Aera Taaffe“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30ten April 1884, Z. 2275, die Weiterverbreitung der Zeischrift „Deutsches Volksblatt“ Nr. 33 vom 26. April 1884 wegen des Artikels „Politische Kreidebilder. Nr 215“ beginnend mit „Es ist eines der traurigsten Kennzeichen“ und endend mit „davon noch ein neuestes Beispiel!“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30ten April 1884, Z. 2288, die Weiterverbreitung der „Biela-Zeitung“ Nr. 17 vom 26 April 1884 wegen der Artikel „Früchte der Aera Taaffe“ und „Schacher“ nach §. 65 a St. G. verboten.

(3046)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 18 der periodischen Druckschrift „Wiener Leben“ vom 4 Mai 1884 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Indiscretions-Mappe“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Gleichzeitig wird nach §§. 487 bis 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und nach §. 37 GG. auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Wien, am 5. Mai 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes mit dem Titel „Das unterirdische Rußland“ (La Russia sotteranea.) Revolutionäre Porträts und Skizzen aus der Wirklichkeit von Stepnjak, ehemaligem Director von Semlja i Wolja (Land und Freiheit). Mit einem Vorwort von Peter Lawroff. Aus dem Italienischen übersetzt von Max Trautner. Bern. Rudolph Jenne's Buchhandlung (H. Koehler) 1884“: a. auf Seite 2 bis 3 und 4 in den beiden Stellen von „Das erste Treffen wurde auf dem Gebiete“ bis „reinzuwaschen, wie wirkliche Missionäre“ und von „In dem Fall, den wir behandeln“ bis „Bewegung daraus gezogen hat“ das Verbrechen der Religionsstörung nach §. 122 lit. b und d St. G.; — b. auf Seite 14 in der Stelle von „Was ist deine Wissenschaft“ bis „Thränen deines armen Volkes leben?“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 302 St. G.; — c. auf Seite 13 in der Stelle von „Zwei Schriftsteller, der große Michael Bakunin“ bis „Zustände des russischen Volkes an“, auf Seite 20 in der Stelle von „Aber auch diejenigen, welche jene Männer“ bis „sondern ihr ganzes Wesen opfern“, auf Seite 26—27 in der Stelle von „Am 24 Januar 1878 fiel der Denkwürdige“ bis „und bejahrt hätte sterben können“, auf Seite 28 bis 31 in der Stelle von „Gegen eine derartige Regierung“ bis „gleich unüberwindlich werden“, auf Seite 86 bis 87 in der Stelle von „Wenn man das große Buch“ bis „Personificirung der Revolution“, auf Seite 91 in der Stelle von „Als sie ihre große That“ bis „sich öffentlich zu zeigen“, auf Seite 104 bis 105 in der Stelle von „Sophie Perowskaja war aber nicht“ bis „Sophie Perowskaja hat es wohl bewiesen“, auf Seite 143 bis 144 in der Stelle von „Er war in die ersten Verschwörungen“ bis „Dienste aller Art zu leisten“, auf Seite 159 in der Stelle von „Sind nicht sie, dachte ich“ bis „solche Leute in sich schließt“, auf Seite 188 bis 191 in der Stelle von „Der edle Muth, dessen der reife Theil“ bis „mit wie viel Sorgfalt das geschieht!“, auf Seite 209 bis 211 in der Stelle von „Wie wird die Sache endigen?“ bis „die einem Schüler einleuchten sollten“, auf Seite 213 bis 216 in der Stelle von „Die erste würde ich der administrativen“ bis „ohnmächtig sein wird, zu beschwören“, und auf Seite 218 bis 221 in der Stelle von „Die blutige Tragödie, welche sich“ bis „ist in Rußland ziemlich populär“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Druckwerkes ausgesprochen.

Wien, am 5. Mai 1884.

L. 8137. (3460)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37. u pr., że treść artykułu, umieszczonego w numerze 52 czasopisma „Diło“ z dnia 17 maja 1884 pod napisem: „Newełyczkij pryczynok do poprawy naszoj dorohowoj mizeryi“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22 maja 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 858. (3416)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że dnia 26 stycznia 1884 wpisano do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych firmę: „Galicyjskie Towarzystwo w Brodach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po polsku, a „Galizische Handelsgesellschaft in Brody, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ po niemiecku, ze siedzibą w Brodach, opierające się na statucie z daty 17 listopada 1883.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zakupywanie i sprzedawanie produktów i towarów i tanie dostarczanie funduszów potrzebnych do prowadzenia interesów handlowych dla członków stowarzyszenia, dalej możliwe podniesienie handlu w kraju i za granicą galicyjską produkcyą przemysłową i ziemną, pielęgnowaniem istniejących i pozyskaniem nowych źródeł odbytu.

Zarząd stowarzyszenia składa się z trzech dyrektorów, z których każdego zakres działania określi rada zawiadowcza i z kasyera wybierać się mającego na lat sześć, obecnie wybrani dyrektorami Natan Lewin kupiec w Przemyślu, Dawid Leib dw. im. Lewin i Seilg Reisfeld kupcy w Brodach, kasyerem zaś Israel Lewin kupiec w Brodach. Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy stowarzyszenia swoje podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, zaś wypłaty z kasy stowarzyszenia uskutecznia kasyer jedynie za pisemnemi asygnacyami przez dyrektora podpisanemi, a na pokwitowanie wpłat do kasy czynionych potrzebnym jest oprócz podpisu kasyera, także podpis jeszcze jednego członka dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia, wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi; zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenie jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz rady zawiadowczej.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Poręka członków jest ograniczoną.

Złoczów, 31 stycznia 1884.

L. 5700. (3165)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: „Leib Spindel für Mahlmühlenpachtung in Zagórze u. in Kałusz“ z tem, że tę firmę właściciel tejże Leib Spindel, własnoręcznie podpisywać będzie.

Stanisławów, 30 kwietnia 1884.

L. 5078. (3281)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: „J. Altheim, wyrąb lasu i handel drzewem w Oknianach“ z tem, że właściciel tejże Jossel Altheim w Oknianach, takową własnoręcznie „J. Altheim“ podpisywać będzie.

Stanisławów, 16 kwietnia 1884.

L. 2854. (3282)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, ze dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: „Hersch Zirler, dzierzawca propinacyi i młynów, handlarz mąką i solą w Porohach“ w powiecie Bohorodczańskim, oraz przy tejże uwidoczniono, że takową właściciel Hersch Zirler własnoręcznie swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Stanisławów, 5 marca 1884.

L. 16084. (3140

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 4 kwietnia 1884 wpisano w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „A. B. Czopa zięć J. Leinwand, handel bławatny we Lwowie i przy tej uwidoczniono, że właściciel firmy Juda Isak Leinwand tęże pod stampilią: „A. B. Czopa zięć“ początkowemi literami swego imienia i całkowitem nazwiskiem „J. Leinwand“ podpisywać będzie.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1884.

Zl. 11101. (3295 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird behufs Zustellung an Wilhelm Wellisch, Marie Wellisch und Bela Wellisch des h. g. Tabularbescheides vom 9 Februar 1884 Zl. 4637 betreffend die Intabulirung der Handelsfirma: „Gebrüder Thonet“ in Wien als Eigenthümerin der im Lastenstande der Güter Barwinek bis her zu Gunsten des Dawid Fast und Aron Safir intabulirten Summe von 80000 fl. öW. s. NG. für die dem Wohnorte nach unbekannten Wilhelm Wellisch, Marie Wellisch und Bela Wellisch der Hr. Adv. Dr. Goldberg zum Kurator ad actum bestellt, diesem der obige Bescheid zugestellt, und werden hievon Wilhelm, Marie und Bela Wellisch mittelst gegenwärtigen Edictes zu ihrem Benehmen verständigt.

Lemberg, 15 März 1884.

L. 1496. (3229 2—3)

C. k sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca i życia niewiadomych spadkobierców i prawonabywców Juliana Bischana, niemniej też niewiadomego Alfreda Bischana, że dla nich z powodu prośby egzekucyjnej Michała Popiela, względem sprzedaży obligacyi indemn. nr. 6990 i jednolitego długu państwa nr. 78.801 i przyznanie na własność kwot 17 złr. 65 ct., 25 złr. 20 ct. i książeczki kasy oszczędności miasta Sambora nr. 7038, ustanowiono kuratorem adw. dra Witza, z zastępstwem adw. dra Kohna, którym to należy dokumenta i informacyę udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 26 marca 1884.

L. 631. (3233 1 -3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie jako władza osobista poleca Franciszkowi Gałuszce synowi Franciszka i Julii Gałuszków z Andrychowa, by o miejscu zamieszkania dał wiadomość sądowi lub swemu kuratorowi Pawłowi Pilarzowi w Andrychowie celem zarządu majątku w spadku po Julli Gałuszkowej odziedziczonego, tymczasowo ustanowionemu.

Andrychów, 15 marca 1884.

L. 1649. (3393 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Markusa Buxbauma z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie spadkowej po Izraelu Buxbaumie został dla tegoż Markusa Buxbauma kurator w osobie adw. dra Janczury ustanowiony, i temuż uchwała przyznająca spadek po Izraelu Buxbaumie doręczoną została.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 12 kwietnia 1884.

L. 2571. (3391 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż w Muszynie zmarł 19 marca 1884 z pozostawieniem kodycylu X. Wawrzeniec Marchoń i niewiadomych jego dziedziców wzywa, by się w ciągu jednego roku deklarowali, gdyż inaczej stosownie do przepisu § 128 pat. niespor. się postąpi.

Kuratorem spadku ustanowiono Antoniego Busczka z Muszyny.

Krynica, 12 maja 1884.

L. 3459. (3237 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Michała Durkota z Hańczowy zawiadamia się, że Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach pod dniem 9 marca 1884 l. 3459 przeciw niemu i innym wytoczyła pozew o sumę 147 złr. z pn. oraz że dla Michała Durkota ustanowiono kuratora w osobie Porfirego Capa Hańczowy a do rozprawy wyznaczono termin na dzień 28 czerwca 1884, o godz. 9 rano. Michała Durkota wzywa się, ażeby na oznaczonym terminie albo osobiście stanął albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub wreszcie innego kuratora sobie obrał i sądowi oznajmił, w razie bowiem przeciwnym złe skutki, ze zaniedbanej obrony pochodzące, sam sobie przepisze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 12 maja 1884.

L. 24225. (3483 1—3)

Do posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Na wniosek Dr. Jana Czaykowskiego, uchwałą c. k. Sadu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 25. stycznia 1884 l. 3765, ustanowionego wspólnego kuratora posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego obecnie w likwidacyi będącego, wzywamy niniejszym edyktem posiadaczy wspomnianych listów zastawnych, aby w myśl przepisów ustawy z dnia 5. grudnia 1877 l. 111 dz. pr. p. (§§. 3, 9) bądź osobiście bądź też przez pełnomocników

dnia 17. czerwca 1884

z uderzeniem godzinie 10 przed południem w tut. c. k. Sądzie krajowym (w sali posiedzeń na I. piętrze) się zgromadzili a to celem wypowiedzenia swego zdania i oświadczenia się na projekt ugody, którą ich imieniem wspólny kurator Dr. Jan Czaykowski z galic. Zakładem kredytowym włościańskim w likwidacyi z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez tutejszy Sąd jako władzę kuratelarną zawrzeć zamierza w następującej osnowie:

U g o d a.

Celem rozwiązania stosunku posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) byłego galic. Zakładu kredytowego włościańskiego z tymże Zakładem w sposób zapewniający im odpowiednie istniejącym funduszom zaspokojenie ich należytości i uniknienia upadłości Zakładu mogącej znaczne im przynieść straty a nadto odwlec na długie lata ich zaspokojenie — zostaje zawartą między Dr. Janem Czaykowskim, sądownie ustanowionym wspólnym kuratorem posiadaczy wspomnianych listów zastawnych imieniem tychże posiadaczy z jednej, a c. k. galic. Zakładem kredytowym włościańskim w likwidacyi z drugiej strony, ug da następującej osnowy:

Art. I. Na zaspokojenie wyłącznie posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) byłego galic. Zakładu kredytowego włościańskiego i należnych doń kuponów służyć mają przedewszystkiem następujące fundusze Zakładu:

1. Kapitały pożyczek przez były galic. Zakład kredytowy włościański udzielonych i na realnościach pożyczkę biorących dłużników bądź za pomocą zastawniczego opisania realności, bądź za pomocą intabulacyi w księgach hipotecznych zabezpieczonych, a to kapitały objęte tak w zaległych jak i w bieżących ratach (annuitetach).

2. Pożyczki bezprocentowe tj. dodatki do pożyczek oprocentowanych, przy ich zaliczaniu dłużnikom bez procentu udzielane.

3. Nieruchomości obciążone przedtem pożyczką Zakładu i przez Zakład w drodze egzekucyjnej licytacyi nabyte.

4. Procenta od kapitałów pożyczek pod 1. określonych, od dnia 1. stycznia 1884 bieżące.

Prócz tych funduszów pod 1, 2, 3, 4, zastrzeżone zostają na zaspokojenie posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) także inne fundusze i prawa w Artykułach 13, 22, 27, 55 i 94 statutu galic. Zakładu kredytowego włościańskiego wymienione.

Art. II. Z funduszów powyższych (pod I.) obowiązuje się c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi uiszczać następujące wypłaty:

a) wypłatę kuponów na procenta od listów zastawnych (dłużnych), które zapadają dnia 1. lipca 1884 i w terminach następnych, jednak nie w całej pełni ich wartości imiennej, lecz tylko w wysokości 50 prct. od sta.

Wypłata nastąpi w dniu zapadłości kuponu. Kupony na dywidendę zapadające dnia 1. lipca 1884 i w terminach następnych nie będą wypłacane.

b) Wypłatę wylosować się mających listów zastawnych (dłużnych) równie w wysokości 50 prct. od sta ich wartości imiennej, jako zaliczki na poczet należytości za te listy.

Wypłata nastąpi w sześć miesięcy po dokonanem wylosowaniu, przyczem jednak brakujące może a po wylosowaniu do zapłaty przypadające kupony w takiej wysokości, w jakiej przez Zakład wypłacone zostały, potrącane będą.

Przy wypłacie wspomnianej zaliczki 50 prct. na wylosowany list zastawny (dłużny) otrzyma posiadacz za zwrotem tego listu i wszystkich doń należnych niezapadłych kuponów, asygnacyę, dającą prawo do dalszej dopłaty nad zaliczone 50 prct. aż do zaspokojenia całej imiennej wartości listu. Dopłaty te uiszczane będą bez żadnego procentu w sześć miesięcy po ogłoszeniu ze strony Zakładu o nastąpić mającej wypłacie. Wszakże dopłaty te będą wymierzone i ogłoszone dopiero po ukończeniu losowania wszystkich listów zastawnych (dłużnych) i rozdzielone w równej mierze między wszystkich posiadaczy tych asygnacyj, które za ściągnięte listy zastawne (dłużne) wydane zostały.

Art. III. Wszelkie wypłaty uiszczane będą w kasie Zakładu we Lwowie.

Art. IV. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi obowiązuje się w miarę postępu likwidacyi z listów zastawnych (dłużnych) w obiegu będących, co najmniej taką ilość na sposób niżej określony z funduszów w artykule I. 1, 2, 3 i 4 wyliczonych umarzać, aby pozostała w obiegu reszta listów zastawnych (dłużnych) łącznie z asygnacyami wedle artykułu II. *b*. za wylosowane listy wydanymi, równała się ilości kapitałów dłużnych na rzecz Zakładu zastawniczo lub hipotecznie ubezpieczonych wraz ze sumą kapitałów nabytymi przez Zakład na własność nieruchomościami, przedtem hipoteką dla pożyczek tegoż stanowiącymi, pokrytych i ze sumą opustów z kapitałów pożyczkowych przy onych spłacie dłużnikom Zakładu przyzwolonych. Umorzenie w obiegu będących nie wylosowanych listów zastawnych (dłużnych) odbywać się będzie po części przez wykupno onych z wolnej ręki, po części przez losowanie. Losowanie listów ma się rozpocząć dnia 1. lipca 1885, jednak w takiej tylko ilości, na wypłatę jakiej wystarczy część nagromadzonych funduszów nie użyta na wykupno listów. Następne losowania odbywać się będą w miarę i w stosunku do ilości nagromadzonego funduszu przeznaczonego do losowania najmniej corocznie raz jeden w miesiącu lipcu. Losowanie ma się wykonywać takim porządkiem, aby listy należne do seryi wcześniejszej wzięte były do losowania przed listami późniejszych seryj.

Listy zastawne (dłużne) w celu umorzenia z wolnej ręki wykupione, lub w drodze spłaty kapitałów do Zakładu zwracane, lub wreszcie wylosowane i przez spłatę 50 prct. ich wartości od posiadaczy ściągnięte, otrzymają za poprzedniem wręczeniem szczegółowego spisu onych kuratorowi listów zastawnych (dłużnych) bez zwłoki oznakę nieważności i zostaną następnie zniszczone. Tak zaopatrywanie listów oznaką nieważności jakoteż uiszczenie onych odbywać się ma w obecności kuratora, nadto z czynności zniszczenia spisany zostanie każdym razem osobny protokół.

Art. V. Likwidatorowie zakładu dołożą wszelkiego starania, aby wszystkie należytości Zakładowi od dłużników przypadające, stosownie do przyjętych przez nich zobowiązań spłacane były.

Opustu w należnym od dłużników kapitale i bieżących procentach jak również przy sprzedażach nieruchomości w artykule I. 3 opisanych z kapitałów pożyczkowych tymi nieruchomościami pokrytych, nie wolno likwidatorom czynić inaczej, jak tylko za przyzwoleniem kuratora, a wszelkie opusty nie powinny w ogóle dochodzić do takiej ilości, aby obaloną być mogła podstawa rachunku, wedle której posiadacze listów zastawnych (dłużnych) otrzymać mają przynajmniej 50 prct. im przyznaczonych.

Równie i wkłady udziałowe nie mogą być wydane dłużnikom, ani też przy ugodzie z nimi potrącane z długu od nich należnego.

Art. VI. Aktywów Zakładu artykułem I. 1, 2, 3 i 4 nie objętych, użyć winien galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi na spłaty w następującym porządku:

1. Przedewszystkiem należy zapłacić bezzwłocznie zapadłe przed 1. lipca 1884 kupony procentowe i zapadłe po koniec roku 1883 kupony na dywidendę od listów zastawnych (dłużnych) w całej pełni ich wartości imiennej.

2. Również należy bezzwłocznie zapłacić należytość za wylosowane przed 1. lipca 1884 listy zastawne (dłużne) w wysokości 50 prct. ich wartości imiennej.

3 Następnie mają się spłacać inne długi Zakładu nie należące do kategoryi listów zastawnych (dłużnych) i kuponów, przyczem jednak dotyczącym wierzycielom na rachunek kapitału nie większa kwota jak 50 prct. pierwotnego kapitału, zaś procenta tylko po dzień 31. grudnia 1873 narosłe wypłacone zostaną. Wszelkie dalsze oprocentowanie pozostałej reszty kapitału na zawsze ustaje.

4. Z najpierwszych funduszów, jakie po uiszczeniu wypłat pod 1, 2, 3 oznaczonych wpłyną, mają być zapłacone drugie 50 prct. należytości (pod 2) za wylosowane przed 1. lipca 1884 listy zastawne (dłużne), jednak bez procentu.

5. Dalsze fundusze mają być obrócone na wykupno z wolnej ręki i wycofanie z obiegu takiej ilości niewylosowanych listów zastawnych (dłużnych) łącznie z asygnacyami wedle art. II. b. za wylosowane listy wydanymi równała się ilości kapitałów dłużnych na rzecz Zakładu zastawniczo lub hipotecznie ubezpieczonych wraz ze sumą kapitałów, nabytymi przez Zakład na własność nieruchomościami przedtem hipotekę dla pożyczek tegoż stanowiącymi pokrytych i ze sumą opustów z kapitałów pożyczkowych przy onych spłacie dłużnikom Zakładu przyzwolonych

6. Gdy to zrównanie ilości listów w obiegu będących i asygnacyj z ilością kapitałów dłużnych i opustów (pod 5.) nastąpi, dokonywać mogą likwidatorowie wypłaty reszty 50 prct. długów Zakładu pod 3 oznaczonych bez procentu a to w miarę uzbieranych na to funduszów.

7) Wszystko, co z Aktywów Zakładu na wstępie tego artykułu VI. wymienionych po dokonaniu wypłat pod 1. 2. 3. 4. 5. 6. określonych pozostanie, ma być przyłączone do funduszów w artykule I. opisanych, i zarówno z nimi służyć na zaspokojenie wylosować się mających listów zastawnych (dłużnych) i kuponów, według postanowień Art. II.

Art. VII. Ponieważ Zakład kredytowy włościański w likwidacyi zniewolonym jest na zaspokojenie nagłych spłat długów swoich użyć kredytu i zaciągnąć pożyczkę do wysokości pół miliona zł. wa., przeto upoważnieni będą likwidatorowie Zakładu, celem zwrócenia tej pożyczki, za przyzwoleniem kuratora użyć zasobów pieniężnych z funduszów Zakładu, kurator zaś przyzwolenie to tylko w takim razie udzieli, jeżeli zapewnioną się okaże wypłata kuponów i wylosowanych listów zastawnych (dłużnych) w art. VI. pod 1. 2 4 wspomniana, obu w całej pełni ich wartości imiennej, a nadto także wypłata dalszych kuponów z 1 lipca 1884, z 1 stycznia i 1 lipca 1885 zabezpieczoną będzie i jeżeli stan funduszów w art. VI. na wstępie wymienionych da rękojmię, że użyta na powyższy cel suma, przynajmniej w ciągu roku 1885 z tych funduszów zwróconą zostanie. Zakład winien będzie sumę na zwrócenie wspomnianej pożyczki podniesioną z pierwszych wpływów gotówki funduszom pod I. określonym w czasie jak najkrótszym zwrócić.

Art. VIII. Fundusze pod I. określone muszą przez cały czas trwania likwidacyi oddzielnie od innych funduszów Zakładu być książkowane, uwidoczniane i zawiadywane.

Art. IX. Likwidatorowie winni starać się o to, aby koszta zarządu Zakładu we wszystkich działach ile możności zmniejszane były. Koszta te będą pokrywane z ogólnych przychodów Zakładu a w szczególności także z reszty procentów od kapitałów pożyczek od 1 stycznia 1884 bieżących (I 4) a pozostałych po wypłacie każdocześnie zapadłych kuponów (II a) tudzież z możliwej prowizyi zwłoki.

W żadnym razie koszta zarządu nie powinne przekraczać takiej sumy, aby przez to mógł być uszczuplony fundusz na wypłatę 50 prc. za kupony i wylosować się mające listy zastawne (dłużne) według Art. II. *a b* służyć mający.

Art. X. Z końcem każdego roku mają likwidatorowie zdać sprawę z swoich czynności, z obrotu funduszów i o stanie Zakładu i to sprawozdanie podać do publicznej wiadomości.

Art. XI. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi przyznaje wspólnemu kuratorowi posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) uprawnienie do wszelkiej ingerencyi w sprawach Zakładu bez wyjątku, mianowicie brania udziału w posiedzeniach komitetu likwidacyjnego, o których zatem w tym celu naprzód zawiadamianym być winien, przeglądania i badania ksiąg hipotecznych i rachunkowych, jakoteż wszelkich korespondencyj Zakładu, badania obrotów i każdoczesnego stanu funduszów tudzież zgodności kas z księgami, w ogóle całego stanu Zakładu, a to w celu przekonania się, ażali niniejsza ugoda we wszystkich jej postanowieniach ze strony Zakładu zostaje ściśle dopełnioną.

Takie same badanie zarządzić może także władza kuratelarna posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) skoro to za stosowne uzna.

Każde przekroczenie postanowień niniejszej ugody uznaje się jako ważny powód w myśl art. 134 ust. handl. uprawniający wspólnego kuratora listów zastawnych (dłużnych) do domagania się u sądu właściwego, odwołania urzędujących likwidatorów i zarządzenia co potrzeba w celu ustanowienia innych likwidatorów.

Art. XII W razie nieobecności lub przeszkody wspólnego kuratora posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) zastąpi go w czynnościach zwłoki nie cierpiących zastępca kuratora w tym celu na wniosek kuratora przez władzę kuratelarną zamianowany z prawami w niniejszej ugodzie kuratorowi zastrzeżonymi.

Art. XIII. Na wypadek konkursu ugoda niniejsza, o ile nie została już wykonaną, traci swą moc obowiązującą i uważaną będzie jako nie była.

Art. XIV. Ugoda niniejsza, dla której zastrzega się zatwierdzenie ze strony władzy kuratelarnej posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) obowiązuje Zakład kredytowy włościański w likwidacyi z chwilą onej podpisania, zaś posiadaczy listów z dniem zatwierdzenia ugody przez władzę kuratelarną.

Uwagi, któremi kurator listów zastawnych tak konieczność zawarcia powyższej ugody jakoteż pojedyncze postanowienia takowej uzasadnia, mogą interesowani przejrzeć albo w registraturze sądu krajowego albo też u kuratora dr. Jana Czaykowskiego.

Przy powyższym terminie odbędzie się także wybór jednego zastępcy męża zaufania posiadaczy listów zastawnych (§. 1 powołanej ustawy) w miejsce adwokata dra Stanisława Krzyżanowskiego, który urząd ten dnia 12 kwietnia 1884 złożył.

Posiadanie listów zastawnych wykazane być ma na tym terminie przedłożeniem oryginalnego dokumentu stwierdzającego złożenie listów zastawnych do zgłaszającego się należących albo w c. k. urzędzie publicznym, albo w zakładzie pod nadzorem państwa zostającym, albo wreszcie w kasie centralnej c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Składanie listów zastawnych przy terminie na dowód posiadania takowych jest wykluczonem.

Piątkowski.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 26 maja 1884.

Stanisławski.

Konkursa.

L. 30261. (3321 3—3)

Dnia 24 czerwca br. odbędzie się we Lwowie w kaplicy św. Zofii przed południem po mszy św., losowanie z fundacyi posagowych mianowicie:

Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 4.761 zł.;

Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej 600 i 300 zł. i

Elżbiety Czarkowskiej w kwocie wygrywającej 82 zł. wa.

a) Sieroty nieznajdujące się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia St. Kazimierza, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 20 czerwca br. zgłosić się u przełożonej zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności, przez miejscową władzę wystawionem, a przez właściwy urząd parafialny potwierdzonem.

Współubiegające się winne dnia 24 czerwca br. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych, w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły, a 24tego nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice, jeżeli jeszcze żyją, są rownież ubodzy i moralne życie prowadzą, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych wymogów uwolnione są dziewczęta zostające w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyj, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Namiestnictwa, najdalej do dnia 16 czerwca rb., dziewczęta zaś same mają jeszcze przed losowaniem, a to 23 czerwca br. o godzinie 10 przed południem przedstawić się osobiście komisyi, losowaniem kierującej w zakładzie sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający, obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego, a w dniu śmierci jego tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

c) Do losowania z fundacyi Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta niemniej jak 8my, a nie więcej jak 24ty rok życia liczące, bez względu na to, czy wcale rodziców nie mają, lub też tylko ojca albo matkę.

Mają jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem z rodziców polskiej narodowości, a wrazie pochodzenia z rodziców nieślubnych, z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie, i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty, znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty, które już raz wygrały posag wykluczone są od losowania.

Względem podań i przypuszczenia do losowania zachować należy te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za spokój duszy fundatorki a szczególnie w dniu jej śmierci, tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających, lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie umieszczone, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 maja 1884.

Ч. 30261. Днѧ 24 червцѧ с. р. ôтбꙋде сѧ во Львовѣ въ каплици св. Софїи передъ полꙋднемъ по слꙋжбѣ Божой льосованье зъ фꙋндацїй посаговиХъ именно: Іоана Антонїѧ Лꙋкевича 4761 зр. а. в., Вннцентого Лодзѧ Пониньского 600 злр. и 300 злр.; и Елисаветы Чарковской 82 злр.

а) Сироты не знаходѧщїи сѧ теперъ въ закладѣ сестръ Милосердѧ св. Казимира во Львовѣ на воспитаню, а хотѧщїи брати оучасть въ льосованю зъ фꙋндацїи Лꙋкевича, маютъ найдальше до 20 червцѧ с. р. зголосити сѧ оу настоѧтельки сего закладꙋ и въ оурѧдѣ парохїѧльномъ обр. лат. парохїи св. Николаѧ во Львовѣ, и тамже оудоводнити свое оуправненье до бранѧ оучасти въ льосованю оказаньемъ метрики Хрещенѧ ıакъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обычайности черезъ власть мѣсцевꙋ вистављенымъ, а черезъ дотичнꙋ парохїю затвердженымъ.

Всполꙋбѣгательки должнй на днѧ 24 Червцѧ г. с. въ каплици св. Софїи слꙋжбꙋ Божꙋ выслꙋхати.

Дѣти, котрй самй не могꙋтъ льосовати, сꙋтъ рôвно ıакъ сироти, котрй 24 рôкъ житѧ оукôнчили, ôтъ льосованѧ выключенй.

б) До льосованѧ съ фꙋндацїи Лодзѧ Пониньского бꙋдꙋтъ припꙋщенй дѣвчата, котрй легально оудоводнѧтъ, що сꙋтъ религїи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законниХъ зродженй, и замешкалй, дальше, що 8їй рôкъ житѧ оукôнчили, а 24го непереступили, що моральне житье провадѧтъ, наꙋкꙋ религїи поберали, сꙋтъ оубогими, що родичи ихъ — если еще жиютъ — такожъ сꙋтъ оубогими, обычайно сѧ провадѧтъ, або еслибы вже померли, що незôставили маєткꙋ.

Ôтъ зложенѧ повысшихъ доводôвъ сꙋтъ оувôльненй дѣвчата знаходѧчїи сѧ въ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, котрй вже разъ обдѣленй зôстали посагомъ одной зъ тихъ фꙋндацїй, не могꙋтъ бôльше льосовати зъ фꙋндацїи Понинского.

Родичи или опѣкꙋнове дѣвчатъ хотѧщихъ оучаствовати въ льосованю, маютъ внести письменнꙋ оудокꙋдентованꙋ просьбꙋ въ способъ повысше выраженый до протоколꙋ подавчого ц. к. Намѣстництва найдальше до 16 Червцѧ с. р., дѣвчата же самй маютъ передъ тѧгненьемъ льосôвъ а именно 23 Червцѧ с. г. о годинѣ 10 зъ рана представити сѧ лично комисїи льосованьемъ керꙋющôй въ закладѣ сестръ милосердѧ. До тѧгненѧ приступлѧютъ дѣвчата чергою пôдлѧ старшеньства. Дѣвчата, котрй льосъ выгриваюцїй витѧгнꙋтъ, сꙋтъ зъ волѣ фꙋндатора обовѧзанй молитисѧ за оупокôй дꙋши его, а въ день смерти его, т. е. 24 Марцѧ кождого рокꙋ слꙋжбꙋ божꙋ выслꙋхати.

в) До ꙋчастѧ въ льосованю зъ фꙋндацїи Елисаветы Чарковской, бꙋдꙋтъ припꙋщенй дѣвчата не менше ıакъ 8 а не бôльше ıакъ 24 лѣтъ житѧ числѧщїи.

Тїи маютъ легально доказати, що сꙋтъ вѣри католической безъ взглѧдꙋ на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або тôлько отца або матери не маютъ, потôмъ, чи зъ родичѣвъ законниХъ сꙋтъ зродженй, мꙋсѧтъ бꙋти оуроджени въ Галичинѣ або Великимъ Кнѧжествѣ Краковскомъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженѧ зъ родичѣвъ незаможнихъ, зъ матери тойже народности, мꙋсѧтъ вести житье обычайне и доказати, що сꙋтъ оубогими.

Ôтъ зложенѧ вымаганихъ доказôвъ оувôльненй сꙋтъ дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ милосердѧ св. Казимира въ Львовѣ знаходѧщїисѧ.

Сироты, котрй вже разъ выграли посагъ, сꙋтъ виключенй ôтъ льосованѧ.

Во згладѣ прошенїй о припꙋщенье до льосованѧ заховати сѧ маютъ тїи формальности, ıакй въ обвѣщеню симъ знаходѧтсѧ, що до фꙋндацїй Лꙋкевича.

Выгриваюша естъ обовѧзана молити сѧ за оупокôй дꙋши фꙋндаторки Елисавети Чарковской, а то особенно въ день 19 Червцѧ кождого рокꙋ ıако въ день смерти тойже.

Выльосованй сꙋмы посаговїи зôстанꙋтъ до часꙋ замꙋжества выгриваюшихъ дѣвчатъ, або до часꙋ ихъ повнолѣтности користно оульокованй, а дотичнїи реверсы зôстанꙋтъ ихъ застꙋпникамъ дорꙋченй.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ днѧ 16 Маѧ 1884.

L. 29504. (3333 3—3)

W celu rozdania funduszów przyzwolonych ustawą finansową na rok bieżący na stypendyum dla artystów ubogich a rokujących w przyszłości nadzieję, wzywa się niniejszem, w myśl reskryptu pana ministra wyznań i oświecenia z dnia 30 kwietnia 1884 l. 8271, tych pp. artystów z królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych, a pragną uzyskać jednorazowe stypendyum, ażeby, skoro mogą dopełnić potrzebnych ku temu warunków, wnieśli podania swoje do ck. Namiestnictwa najdalej do 15 lipca 1884.

W tych podaniach należy:

1. opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać stosunki majątkowe i familijne petenta;

2. wskazać, w jaki sposób zamierza proszący z uzyskanego stypendyum korzystać w celu dalszego kształcenia się

3. i dołączyć do podania okazy przedstawiające artystyczne prace proszącego, z których każdy z osobna ma być oznaczony imieniem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 maja 1884.

Въ цѣли розданѧ фꙋндꙋшôвъ призволеныхъ финансовою оуставою въ бѣжꙋчôмъ роцѣ на стипендїи длѧ бѣдныхъ а надѣиныхъ артистôвъ, взиває сѧ по мысли рескриптꙋ Пана Министра исповѣданїй и просвѣты съ днѧ 30 Цвѣтнѧ с. р. Ч. 8721 тыхъ артистôвъ зъ королествъ и краѣвъ въ Дꙋмѣ державной застꙋпленыхъ, котрй працюютъ на поли поезїи, мꙋзики, малѧрства и плѧстичныхъ штꙋкъ, а желаютъ полꙋчити одноразовꙋ стипендїю, щоби, скоро можꙋтъ доповнити потребныхъ къ семꙋ оусловїй, подали свои просьбы до ц. к. Намѣстництва найдальше до 15 Липцѧ 1884 р.

Въ тотыхъ поданѧхъ належитъ:

1. описати пробѣгъ дотеперѣшного образованѧ артистичного и выказати маєтковй и родинни стосꙋнки просителѧ;

2. высказати, въ ıакїй способъ намѣрѧє проситель полꙋченꙋ стипендїю оупотребити длѧ дальшого свого образованѧ, и

3. прилꙋчити до поданѧ оказы, представлѧючй артистичнꙋ працю просителѧ, а съ котрыхъ кождый зъ окрема має бꙋти означеный именемъ автора.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ днѧ 12 Маѧ 1884.

L. 4720. (3342 3—2)

C. k. Starostwo w Kolbuszowy potrzebuje dyetaryusza dla spraw podatkowych, począwszy od 1 czerwca 1884, za miesięczną płacą w kwocie 20 złr. a. w.

Ubiegający się o tę posadę, winni się zgłosić w c. k. Starostwie przed 1 czerwca i wykazać świadectwem swoje poprzednie zatrudnienie i czytelne pismo.

Kolbuszowa, dnia 17 maja 1884.

L. 8702. (3343 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Wieliczce, opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25prc. złr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 22 maja 1884 liczyć się mających do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd wyższy.

Kraków, 7 maja 1884.

L. 4343. (3425 3—3)

Dwie posady adjunktów sądowych przy sądzie krajowym we Lwowie, ewentualnie przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym Galicyi wschodniej także bez oznaczenia miejsca służbowego, z poborami IX klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie najdalej do 20 czerwca 1884.

Lwów, 23 maja 1884.

L. 11177. (3384 3-3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Baworowie, starostwo Tarnopolskie, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznemi poborami płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wyposrókować się mający ryczałt za pieszego posłańca codziennego do Borek wielkich i napowrót.

Podanie należy wnieść do dwóch tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 20 maja 1884.

Upadłości.

L. 2343. (3413 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Andrzeja Homy, właściciela dóbr Twierdza ad Wieprz, oraz tegoż żony Franciszki Homa właścicielki realności, oboje w Wieprzu pod Andrychowem zamieszkałych, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Karol Szurek, c. k. radca sądu krajowego w Wadowicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Iwański adwokat w Wadowicach, a jego zastępcą p. dr. Daniel adwokat w Wadowicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innnego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 13 czerwca 1884, o godz. 10 przed poł., w biurze komisarza konkursowego, nr. 47 na 2 piętrze, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 czerwca 1884 stosownie do przepisów ust. konk. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 18 lipca 1884 o godz. 10 przed poł. odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służy ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzycieie, którzy w Wadowicach, lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, dnia 20 maja 1884.

L. 12809. (3435 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że zarządcą masy krydalnej firmy Schapira et Krengel i jej osobiście odpowiedzialnego spólników Lazara Krengla został obrany p. Dr. Zygmunt Eibenschütz, zaś zastępcą jego p. Dr. Władysław Leszko.

Kraków, dnia 19 maja 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2071. (3452 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie, w sprawie Kazimierza Lęckiego, przeciw małżonkom Janklowi i Süssli Szabasom i Herschowi Schreiber, pto 31 zł. 60 ct. w skutek pozwu z 3 maja 1884 l. 2071, ustanawia dla nieobecnego, i z miejsca pobytu niewiadomego pierwpozwanego Jankla Szabasa, kuratorem Michała Dyrwala, wójta w Bukowcu, wzywając Jankla Szabasa, ażeby w dniu 3 czerwca 1884, do rozprawy wyznaczonym się stawił, lub kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo innego pełnomocnika ustanowił.

Baligród, 3 maja 1884.

L. 3035. (3230 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu, Jana Kulczyckiego, Elżbietę 1go ślubu Filipecką, 2go ślubu Jaworską, Zofię z Kulczyckich Zaleską, a względnie nieznanych spadkobierców tychże, że Michał Popiel, wniósł w tym sądzie, w dniu 23 marca 1884 do l. 3035, przeciw nim i przeciw nieobjętej masie po śp. Teresie z Diczków Czajkowskiej, pozew o uznanie go za właściciela 3/8 części indemnizacyi, orzeczeniem c. k. komisyi w Drohobyczu, nr. 18 z dnia 15 marca 1855 l. 1081/853, wymierzonej w stanie czynnym dóbr Horodyszcze wedle dom. 430 pag 338 n. 5 haer zanotowanej i że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wyżej rzeczonych pozwanych, ustanowiono kuratora adw. dr. Wołosiańskiego. zaś zastępcą tegoż, adw. dr. Fiternika obu w Samborze zamieszkałych, i pozew wyżej wymieniony dla nich, na ręce adw. dr. Wołosiańskiego, doręczono z wezwaniem, wniesienia obrony do dni 90ciu.

Wzywa się przeto wyżej wymienionych pozwanych, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, azeby ustanowionemu dla nich kuratorowi, potrzebnych w tym sporze środków obrony dostarczyli, lub innego rzecznika sądowi wskazali.

Sambor, 1 kwietnia 1884.

L. 3329. (3266 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu wzywa Jana Kaszubę z życia i miejsca pobytu, niewiadomego, aby w przeciągu 1go roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu deklaracyę do spadku, po ś. p. Luuwiku Kaszubie w Sokalu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, w tutejszym sądzie wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem, Andrzejem Gwoździowskim z Mielca przeprowadzony, a przypadła nań część spadkowa w sądzie, zachowaną zostanie.

Mielec, 10 marca 1884.

·. 17522. (3141)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 15 kwietnia 1884, uwidoczniono w ts. rejestrze handlowym, dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa, dnia 16 marca 1884, odbytem, zatwierdzony został wybór dr. Adama Czyżewicza na przeciąg lat trzech, t. j. od 1 kwietnia 1884, do 1 kwietnia 1887, do składu Dyrekcyi tegoż Towarzystwa w miejsce ustępującego dyrektora Wacława Dąbrowskiego, tudzież że nowo obrany dyrektor dr. Adam Czyżewicz, w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyciśniętą stampilią firmą: „Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ umieszczony będzie podpis jego.

Lwów, dnia 3 maja 1884.

Księgi gruntowe.

L. 4736. (3475)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że dnia 17 czerwca 1884 rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Turaszówka.

Każdy kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania winien się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 23 maja 1884.

L. 4735 (3474)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, iż dnia 3 czerwca 1884 rozpoczną się dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jaszczwi.

Każdy kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania winien się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 23 maja 1884.

L. 4249. (3478)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Opłucko z miejscowością Huta szklanna składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 7 czerwca 1884, na którym ewentualnie rozprawy reklamacyjne przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 23 maja 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 6178. (3486 1—3)

Konkurs.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Komendanta tutejszej miejskiej straży ogniowej, z płacą 600 złr. w. a. rocznie, dodatkiem na umundurowanie w ilości 60 złr., wolnem pomieszkaniem, opałem i oświetleniem, jak niemniej też prawem do emerytury w granicach tutejszo gminnego statutu emerytalnego.

Do obowiązków z posadą tą połączonych należy bezpośrednia komenda miejskiej straży ogniowej, udzielanie tejże jak niemniej i straży ochotniczej potrzebnych wiadomości, jak nauka gimnastyki i postępowania podczas pożaru, nadzór nad fornalkami miejskiemi, czyszczeniem i oświetleniem miasta.

Podania o tę posadę, zaopatrzone w świadectwa uzdolnienia kandydata, wnosić należy do Rady gminnej na ręce Naczelnika miasta najpóźniej do 30 czerwca 1884.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, dnia 21 maja 1884.

DWORSKI.

L. 12722|83 i 992|84 (1246 12-24)

Ogłoszenie.

Wody mineralne Krynickie,

należące do szczaw-żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymnje w Ciechocinku Gąbczyński; w Husiatynie Friedman; w Jarosławiu Wisłocki; w Kijowie Marcinczyk, Seidl; w Krakowie Goldwasser, Hawełka, Wentzl; we Lwowie Goldbaum, E. Mendrochowitz, Mikolasch; w Przemyślu Kozłowski; w Tarnopolu Jamrogiewicz; w Tarnowie Traun; w Warszawie Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemieński; w Wiedniu Mattoni; w Wilnie Gruszewski.

Bruszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca kieszonkowe

Szklaneczki płaskie gładkie 1 sztuka 25 cent., zaś rznięte lub ozdobne 1 sztuka 40 ct., 50 ct., 60 ct. i wyżej.

Flaszeczki płaskie kieszonkowe

1 sztuka po 20 centów, 25 cent., 30 cent., 40 cent. i wyżej.

Tylko za 8 zł. 50 ct.

w przeciągu jednego miesiąca

260.000

złotych do wygrania, a to:

Promesy na losy

z r. 1864, całe 4 zł. 50 ct. połówki 2 zł. 25 ct. i stempel.

Główna wygrana

złot. 150.000 w. a.

Ciągnienie już 3 czerwca!

Promesy

na 3% listy zastawne

c. k. uprz. ziemskiego zakładu kredytowego

tylko 1 zł. i stempel

Główna wygrana

złot. 50.000 w. a.

Ciągnienie 16 czerwca!

X. loterya państwowa

dla wspólnych dobroczynnych celów wojskowych.

Los 2 złote

Główne wygrane:

Złotych 60.000, 20.000, 10.000 złotej renty.

Wygrana w gotówce 111.000 złr. w. a.

Ciągnienie 26 czerwca!

Cała promesa na los z r. 1864, jedna promesa na list zast. i jeden los loteryi państw. tylko 8 zł. 50 ct. włącznie ze stemplem.

Do nabycia w handlu herbaty **Fryderyka Schubutha i Syna** we Lwowie, Rynek 45. (3386 2—2)

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie — Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Balsam na odmrożenie

najlepszy. — Cena flaszki 35 ct. Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l. 5.

(7877 37—3)

Poniżej wymienione, jedynie 1 prawdziwie tanie

źródło nabycia

surowej kawy

sprowadzonej wprost z krajów produkcyjnych, rozsyła w belach po 4³/₄ kilo czystej wagi pocztą za pobraniem należytości, tak zwykłe jak i przednie, czyste i silne, aromatyczne i niesfałszowane gatunki, po cenach niżej podanych za 1 kilo czystej wagi **za własną opłatą cła i franco** bez żadnego wydatku dla odbiorcy.

Ceylon perłową, najwyborn. niebieską	zł. 2.10
Costarica perłową, zieloną	„ 1.76
Manilla perłową, jasną	„ 1.65
Ceylon Pa., najlepszą niebieską . .	„ 1.78
Ceylon B., wyborną, zieloną . . .	„ 1.64
Mocca, prawdziwą arabską . . .	„ 1.84
Mocca afryk., żółtą	„ 1.54
Menado, najwyborniejszą Jawę złotą	„ 1.60
Cuba, najprzedniejszą, grubo ziarnistą	„ 1.80
Jawa, najlepszą, zieloną	„ 1.52
Domingo, doborową	„ 1.46
Santos, dobrą w smaku	„ 1.38
Rio, czystą w smaku	„ 1.32
Bahia, dobrą i silną	„ 1.24
Jamaica, silną i wyborną	„ 1.28
Wybiorki kawy dla sług	„ 96

R. Maiti, w Tryeście.

(3172 5—12)

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyńcza . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

CALICOT

(bawełniane włoskie płótno) najtańszy materyał na **kalesony męskie,** sztuka 39 łokci (16 kalesonów) **8 złr.** Kalesony gotowe złr. 1·25 poleca handel płócien

JANA RIEDLA

LWÓW, plac Maryacki.

(2775 8—9)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(2871 0—?)

C. k. kolej państwowa Tarnów - Leluchów.

L. 2270. (3444 1—3)

OGŁOSZENIE.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że obecnie na c. k. kolei państwowej **Tarnowsko-Leluchowskiej** kursujące pociągi nr. 5, 6, 7 i 8

od 1go czerwca r. b. na przystanku

Zdrój-Żegiestów

podług zimowego planu jazdy do 15go czerwca, a od tego czasu pociągi zawarte w nowym, na tegoroczny sezon letni ogłoszonym planie, zatrzymywać się będą.

Tarnow, w maju 1884.

C. k. Zarząd ruchu.

PUSTOMYTY.

Tamże zeszłego roku używając łaźni parowo - siarczannej, uwolniłem się od astmy, a to mam radzie i prowadzeniu w zastosowaniu Wielmożnemu Doktorowi Leonowi Nowackiemu zawdzięczyć; — co więcej kilkakrotne poprzednie wyleczenie mojej rodziny. Temuż Zakładowi kąpielowemu wśród wielu sprzyjających okoliczności, miłe a staranne obchodzenie się Wielmożnego gospodarza z Gośćmi, więcej dodaje uroku, to też za to wszystko już dawno publicznie podziękować mi wypadało, co czynię obecnie. [3440 3—3)

Józef Gryczmański, pocztmistrz.

MATTONIEGO

ŻELAZNO-BŁOTNA SÓL / -BŁOTNY ŁUG z bagniska **Soosmoor** koło

Francensbadu.

Zastępuje zupełnie **KĄPIELE BŁOTNE.**

Środek do sporządzenia kąpieli żelaznych i solnych.

Henryk Mattoni, w Francensbadzie, Wiedniu, Karlsbadzie i Budapeszcie. 3484 1 10

PASTYLKI GÉRAUDEL

Z CZYSTĄ SMOŁĄ NORWEŻSKĄ

Działające przez wdychanie i spożywanie

przeciwko

NIEŻYTOM ZAPALENIU OPŁUCNEJ, KATAROM, DUSZNOŚCI, CHRYPCE CIERPIENIOM KRTANI

Mające znakomitą wyższość nad Kapsułkami [illegible] rkami [illegible], które przeciążają żołądek nie wywierając [illegible] na organa oddechowe.

Pastylki Géraudel są **JEDYNEMI PASTYLKAMI SMOŁOWEMI** jakie otrzymały nagrodę przyznaną przez Sędziów na wystawie powszechnej międzynarodowej w Paryżu w 1878. Wypróbowane w skutek postanowienia ministeryalnego i orzeczenia Komitetu zdrowia.

Dostać można we wszystkich aptekach

Każde pudełko zawiera 72 pastylki, jak również sposób użycia.

SPRZEDAŻ HURTOWA:

A. GÉRAUDEL

Aptekarz w Ste-Menehould (Francya)

Marka fabryczna złożona właściwej władzy.



W czasie ssania tych pastylków powietrze wdychane przesyca się parą smołową, którą przenosi wprost na miejsce, będące choroby siedliskiem. Z wyjątkowego zatem sposobu działania również jak i składu chemicznego, posiadają te pastylki ich rzeczywistą skuteczność we wszystkich cierpieniach, przeciwko którym [illegible] smołowe są zalecane. *[illegible] szczególnie dla palących dla [illegible] utrudzają głos zbytecznie, jak również dla tych, co są wystawione podczas ich zajęcia na wdychanie kurzu lub wyziewów drażniących.* — Olbrzymie powodzenie tych pastylków we Francyi i za granicą dowodzi ich niezaprzeczonej wyższości.

Marka fabryczna złożona właściwej władzy.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Nikolascha i Kryżanowskiego. W Czerniowcach w aptece Goldschlegera. (152 6—?)



C. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów

SCHUSTALA i SPKI.

W NESSELSDORF zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika Nr. 5.,** w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p. po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprzęż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. (2170 16—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl.